E 71/62 Egz. Obow. Regionalny (Nr 3/62)

CENA 50 GR
WYD. AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Poniedziałek, 26.III. 62 r.
ROK XVIII Nr 72 (5492)

Interpol rozstrzygnie wątpliwości

B. zastępca Hitlera – Martin Bormann w zachodnioberlińskim areszcie?

BERLIN PAP. Policja zachodnioberlińska postanowiła zwrócić się o pomoc do Interpolu w celu ustalenia tożsamości niejakiego KELLERA, który od dwóch tygodni przebywa w areszcie w Berlinie zachodnim i legitymuje się paszportem chilijskim. Istnieje bowiem podejrzenie, że jest on poszukiwanym od końca wojny b. szefem NSDAP Martinem Bormannem.

Keller został aresztowany przed dwoma tygodniami pod zarzutem popełnienia oszustwa. Przypuszczenie, że może on być Martinem Bormannem oparte jest na informacjach jednego z dzienników chilijskich.

Stalowy pierścień wokół europejskiej dzielnicy Algieru

6-godzinna bitwa w Oranie

PARYŻ PAP. Dzisiejsza noc upłynęła w Algierii na ogół spokojnie. Tylko w dwóch największych miastach algierskich, w Algierze i Oranie słychać było sporadyczne strzały karabinowe.

EUROPEJSKA DZIELNICA Algieru Bab el Oued dziś rano nadal otoczona była stalowym pierścieniem. Wokół dzielnicy ustawione zostały czołgi i samochody pancerne. Rzecznicy armii francuskiej oświadczyli, iż Bab el Oued, która jest twierdzą OAS w Algierze, będzie odcięta od świata dopóty, dopóki nie zostaną przeszukane wszystkie domy. Przypuszcza się, że akcja ta ka może potrwać nawet kilka tygodni.

Do najpoważniejszych incydentów zbrojnych doszło wczoraj w drugim co do wielkości mieście Algierii, Oranie. Toczyła się tam ponad 6-godzinna walka ulicz na między wojskiem, a bojówkami OAS.

Najostrzejsze walki toczyły się na rogu ulicy Mostaganem i Bulwaru Clemenceau.

NA ZDJĘCIU: żołnierze francuscy ustawiają zasieki z drutu kolczastego dookoła dzielnicy europejskiej w Algierze. (CAF)

GWIAZDY MIĘDZY SOBĄ

ROCK HUDSON („Pożegnanie z bronią") dzieli radość z MARYLIN MONROE, której właśnie wręczył nagrodę przyznaną w Hollywood przez stowarzyszenie prasy zagranicznej. (Foto—CAF)

Delegacja górników odwiedzi kolejną „pływającą kopalnię"

W TYCH dniach zawinął do portu szczecińskiego nowo zakupiony przez PZM statek typu „Liberty". Jednostka rozpoczyna służbę pod polską banderą przyjmując nazwę „KOPALNIA SIEMIANOWICE". Nowy nabytek obsługiwać będzie żeglugę w rejonie Morza Śródziemnego. Dowódcą statku mianowano kpt. ż. w. Z. IHNATOWICZA.

Patronat nad statkiem objęła załoga śląskiej kopalni — SIEMIANOWICE. Delegacja górników przybędzie w najbliższych dniach do Szczecina, gdzie odwiedzi m. in. podopieczny statek i zapozna się z jego załogą.

Tzw. flota antyczarterowa PZM powiększyła się ostatnio również o statek typu „Liberty" noszący obecnie nazwę „Huta Łabędy". Jednostka ta znajduje się już w pierwszym rejsie eksploatacyjnym i zawinęła właśnie do Genui. (dm)

ZAWIESZENIE przewodniczących prez. rad narodowych za łamanie zasad nowej polityki mieszkaniowej

POZNAŃ PAP. W Ostrzeszowie (woj. poznańskie) miały miejsce wypadki jawnego pogwałcenia zasad nowej polityki mieszkaniowej. Przewodniczący Prezydium MRN — Jan Witwicki przydzielił mieszkania w nowym, oddanym niedawno do użytku bloku, ignorując obowiązujące normy. M. in. 5-osobowej rodzinie przydzielono mieszkanie o powierzchni 116 m kw. Pracownikowi Prezydium PRN, który kilka miesięcy temu otrzymał trzypokojowe mieszkanie, przydzielono obecnie mieszkanie 4-pokojowe. W tym samym czasie 16 rodzin robotniczych mieszkających w budynkach grożących zawaleniem zbywano obietnicami.

Sprawę tę rozpatrzyło Prezydium WRN w Poznaniu i na posiedzeniu w dniu 23 bm. zawiesiło Jana Witwickiego w pełnieniu dotychczasowych funkcji, a za brak nadzoru — przewodniczącego Prezydium PRN — Bogusława Janowiaka. Sprawa zostanie skierowana do prokuratury.

Wystąpienie Wł. Gomułki na konferencji partyjnej w Krakowie

KRAKÓW PAP. Władysław Gomułka zabrał wczoraj głos w dyskusji na odbywającej się w Krakowie wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo - wyborczej PZPR.

Pierwszy sekretarz KC omówił główne zagadnienia dotyczące pracy partyjnej i dalszego rozwoju kraju, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki regionu krakowskiego, a tak że niektóre aspekty sytuacji międzynarodowej. Streszczenie przemówienia Władysława Gomułki zamieszczamy na str. 2.

Żegluga na Odrze przez cały rok

WROCŁAW PAP. Żegluga na Odrze w tym roku po raz pierwszy, mimo ostrej zimy, nie przerwała rejsów. Okazało się, że Odra może być wykorzystywana dla celów żeglugowych bez przerwy przez cały rok. Ułatwi to zadanie — na wypadek silnego oblodzenia nurtu rzeki — flotylla lodołamaczy, które przecierać będą szlak.

Utrzymywanie żeglugi przez cały rok pozwoli lepiej wykorzystać szlak odrzański, co wiąże się bezpośrednio ze stale wzrastającymi zadaniami przewozowymi. W tym roku na przykład zadania te wzrastają o 20 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

A. Harasiewicz koncertował w Berlinie zachodnim

BERLIN PAP. W sali koncertowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Berlinie zachodnim odbył się 25 bm. koncert Adama Harasiewicza, laureata V Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Był to pierwszy jego występ w Berlinie zachodnim. Artysta wykonał utwory Chopina.

Na Zachodzie bez zmian

...BRAK było tylko swastyk i butnych fanfar — oświadczył jeden z dziennikarzy, który oglądał demonstrację paramilitarną na placu Odeon w Monachium. Olbrzymia demonstracja, w której wzięło udział sto tysięcy uczestników, była zakończeniem zjazdu byłych żołnierzy hitlerowskiego Wermachtu. Dla „okrasy" zaproszono delegacje oddziałów sojuszniczych z różnych krajów Europy. Demonstrantów pobłogosławił kardynał Doepfner, a prezydent Niemieckiej Republiki Federalnej Luebke wygłosił wielkie przemówienie, w którym... rozgrzeszył Wehrmacht będący, jak się wyraził, „w pewnym okresie narzędziem w rękach szaleńca". Licznie reprezentowani przedstawiciele Bundeswehry gromkimi oklaskami przyjęli bardzo wehrmachtowskie wystąpienie prezydenta NRF. Na zdjęciu: sprowadzone dla okrasy poczty sztandarowe byłych sojuszniczych formacji Wehrmachtu z innych krajów podczas wiecu.

(Fot—CAF)

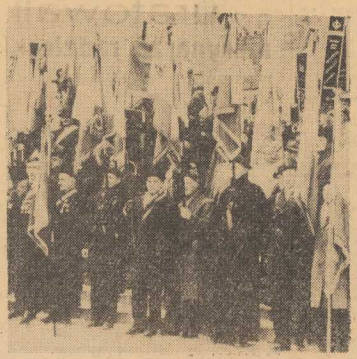

Powódź u bram Rzymu

RZYM PAP. Gwałtowne deszcze, które po ustąpieniu niezwykłej o tej porze fali mrozów padają od kilku dni na dużych obszarach Włoch, spowodowały zalanie kilkudziesięciu hektarów ziemi oraz wielu domów mieszkalnych na przedmieściach Rzymu w pobliżu Prima Porta.

Oświadczenie Harrimana w Vientiane

LONDYN PAP. Jak informowaliśmy Averell Harriman spotkał się w niedzielę w Vientiane z przywódcą rebeliantów laotańskich, generałem Nosavanem.

Po tym spotkaniu Harriman oświadczył na konferencji prasowej, że **„Stany Zjednoczone są przekonane, iż pokój, jedność i niepodległość może zapewnić Laosowi książę Souvan na Phouma przywódca neutralistów".**

spotkanie z piosenką

Dla laureatów — TEATRZYK PIOSENKI
Dla nas — szczeciński przebój... „PRIMA APRILIS"!

NIEDZIELNE SPOTKANIA Z PIOSENKĄ STAŁY SIĘ JUŻ JAKĄŚ TRADYCYJNĄ, BLISKĄ UCZESTNIK OM (SETKI) I WYKONAWCOM (5 OSÓB) IMPREZĄ.

WCZORAJ dwukrotnie „spotykaliśmy się" z melodyjną piosenką Hertla „Francesco" — przypominając sobie także przy okazji cały nasz dotychczasowy repertuar. Już wkrótce rozszerzy się on o b. cenną pozycję — 1 kwietnia, a więc na Prima Aprilis, śpiewać będziemy piosenkę... „PRIMA APRILIS" — skomponowaną przez szczeciniaka p. JANIKOWSKIEGO ze słowami p. PATUSZYŃSKIEGO (jak wiadomo jest on autorem tekstów piosenek z „Roxy").

Przygotowano także niespodziankę dla laureatów naszych konkursów. WDK organizuje dla nich Teatrzyk Piosenki.

A OTO zwycięzcy wczorajszych konkursów: **„Piosenka Tygodnia"** — Elżbieta Kraśnicka i Janina Olejarz (g. 10). Danuta Wulkiewicz i Świetlana Weksler (g. 13). **„Koncert Życzeń"** — E. Zmorzyńska i Irena Bychowiec, oraz Jadwiga Siekierska i Janusz Sulikowski. (ms)

DRAMATYCZNE ROZGRYWKI W POWIETRZU! POJEDYNEK MIŁOŚCI!

— TY... Ja cię znam — powiedziała zduszonym głosem. — Jeżeli ona pojedzie z tobą, nigdy go już nie zobaczę. Ty go zabijesz... tak, tak, ona cię zabije. Guero, tak jak zabiła tamtego... swojego męża...

— Jak dobrze znamnie ta twoja przyjaciółka — powiedziała Tracey wciąż uśmiechając się. — Salud — rzekła spokojnie, ale palce jej tak drżały, że słychać było leciutkie stukanie brzeżka szklanki o jej zęby.

Glen obrócił Vidę za ramiona, już nie udawał, że go to bawi.

— Dosyć tego — rzekł z chłodną wściekłością. — Przeprosisz panią i przestaniesz gadać, słyszysz? Callate, mujer, zamknij się, bo...!

Nasza nowa powieść będzie wam się podobać już od...

WIADOMOŚCI SPORTOWE ◆ STRONA 6

NA ANTENACH ŚWIATA

NIEDZIELA W GENEWIE

* GENEWA PAP. W niedzielę spotkali się w Genewie na wspólnym lunchu ministrowie spraw zagranicznych Związku Radzieckiego — Gromyko, Polski — Rapacki, Czechosłowacji — David i NRD — Bolz.

Tegoż dnia radziecki wiceminister spraw zagranicznych Siemionow konferował przeszło pół godziny z pomocnikiem amerykańskiego sekretarza stanu Kohlerem, który w swoim departamencie zajmuje się m. in. sprawami Berlina zachodniego.

Agencja Reutera, powołując się na źródła miarodajne, podała w niedzielę wieczorem, iż minister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko i sekretarz stanu USA Rusk spotkają się przypuszczalnie dziś, aby kontynuować rozmowy na temat Berlina zachodniego.

ZGON PROFESORA PICCARDA

* PARYŻ PAP. W Lozannie zmarł na atak serca światowej sławy uczony, profesor August Piccard, badacz stratosfery i głębin morskich.

USA ZAMIERZAJĄ KONTYNUOWAĆ WOJNĘ CHEMICZNĄ W WIETNAMIE POŁUDNIOWYM

* NOWY JORK PAP. Stany Zjednoczone nie zamierzają zrezygnować ze stosowania substancji chemicznych w nie wypowiedzianej wojnie, którą prowadzą w Wietnamie Południowym przeciwko partyzantom.

Świadczy o tym depesza waszyngtońskiego korespondenta Agencji Associated Press. Podaje on, powołując się na osobistości oficjalne, że począwszy od maja br., tj. z chwilą nastania pory deszczowej, Stany Zjednoczone podejmą nową próbę użycia trujących środków chemicznych do zniszczenia listowia drzew w rejonach działania partyzantów południowo-wietnamskich.

8 OFIAR POWODZI W MAROKU

* LONDYN PAP. W czasie silnej powodzi w Maroku południowym zginęło co najmniej 8 osób, a przeszło tysiąc straciło dach nad głową. Powódź wywołały obfite deszcze.

RASIŚCI POŁUDNIOWO-AFRYKAŃSCY W AKCJI — LAUREAT NAGRODY NOBLA W ARESZCIE DOMOWYM

* LONDYN PAP. Jak donosi Agencja Reutera z Johannesburga, grupa policjantów wtargnęła do domu Alberta Luthuli, znanego przeciwnika rasizmu, laureata pokojowej Nagrody Nobla. Policjanci włamali się do mieszkania, aby przesłuchać pewnego dziennikarza z miasta Durban oraz studenta z Ameryki, którzy przyjechali spotkać się z Luthuliim.

Luthuli mieszka obecnie w rezerwacie dla ludności kolorowej w Stanger (prowincja Natal). Władze południowo-afrykańskie trzymają go tam w areszcie domowym. Zabroniły mu zajmować się działalnością społeczną i wyjeżdżać z rezerwatu.

PTACTWO WODNE ZAWŁADNĘŁO UJŚCIEM WARTY

* ZIELONA GÓRA. PAP. Urzekający, wprost nienaturalny widok przedstawiają obecnie — zajmujące obszar kilku tysięcy ha — zalewiska Warty przy jej ujściu do Odry w rejonie Kostrzynia i Słońska. Na licznych wysepkach, kępach, a także wprost na falach rozlanych bezkreśnie wód, aż roi się od ptactwa wodnego. Można tu obserwować całe falangi biwakujących czajek, słonek, kilkanaście gatunków kaczek, czubate perkozy, białe łabędzie, łyski, dzikie gęsi, czaple, żórawie, kormorany i dziesiątki innych.

Wygłodniałe i zziębnięte w warunkach opóźniającej się wiosny skrzydlate rzesze, stacząą ze sobą, wśród niesamowitej wrzawy, zacięte boje o każdą szczypię skąpego wciąż pokarmu.

IV Konferencja Miejska ZMS

● MŁODZIEŻ SZKOLNA
● PRACA ORGANIZACYJNA
● WSPÓŁZAWODNICTWO

KRZYSZTOF PAŁKA I sekretarzem Komitetu Miejskiego

PRZEZ cały dzień obradowała wczoraj IV Miejska Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza ZMS. W obradach Konferencji uczestniczyła Egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR z I sekretarzem — Andrzejem Grabskim. Po referacie sprawozdawczym wygłoszonym przez I sekretarza ustępującego Komitetu — Krzysztofa Pałkę, rozpoczęła się dyskusja w której zabierało głos kilkudziesięciu mówców.

TOCZYŁA SIĘ ONA WOKÓŁ trzech zasadniczych spraw: pracy ideowo-szkoleniowej i wzmocnienia wewnątrz organizacyjnego, spraw młodzieży szkolnej oraz spraw młodzieży robotniczej. Z gości m.in. zabrał głos Kurator Okręgu Szkolnego dr B. Sadaj, który polemizował z niektórymi wypowiedziami. Zwrócił się on do ZMS z prośbą o pomoc w organizowaniu młodzieży w szkołach przyzakładowych, a tak że zaproponował, by istniejący Klub Filmowy Młodzieży Szkolnej prze kształcić w klub całej młodzieży.

ORGANIZACJA ZMS w Szczecinie liczy ponad 6 tys. członków, z tego 2,5 tys. to młodzież szkolna. W zakładach pracy działa 290 brygad młodzieżowych, z których 290 współzawodniczy o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Uchwała wczorajszej Konferencji zaleca nowo wybranym władzom Komitetu Miejskiego ZMS rozwijanie nowych form pracy ideowo-szkoleniowej, propagandowej, sportowo — turystycznej, (ZMS-owskie Latoi), położenie większego nacisku na pracę z młodzieżą szkolną, dalsze realizowanie zadań sztafety „Młodzież 5-latce", zwrócenie uwagi na stażystów, warunki socjalno-bytowe młodzieży robotniczej, hotele robotnicze, oraz na właściwą drogę rozwoju młodzieżowych brygad.

W SKŁAD Sekretariatu Komitetu Miejskiego wybrano: KRZYSZTOFA PAŁKĘ (I sekretarz), KAROLA MATRASZKA (sekretarz d/s szkolnych), WŁADYSŁAWA ŻUKOWSKIEGO (sekretarz d/s ekonomicznych), ZOFIĘ GRZESZKIEWICZ (sekretarz d/s propagandy), ZDZISŁAWA SULIGĘ, STANISŁAWA LITRĘ, JÓZEFA JĘDRZEJCZYKA, FELIKSA STASIAKA i MIECZYSŁAWA ŁEMPICKIEGO. (wit)

Turystyka na sesji WRN

WE WTOREK 27 marca od będzie się w Szczecinie sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Zasadniczym tematem będzie rozwój turystyki na Ziemi Szczecińskiej z uwzględnieniem cech charakterystycznych naszego terenu, zwłaszcza wybrzeża. Ponadto na sesji będą podane do wiadomości informacje Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej o stanie realizacji uchwały dotyczącej usprawnienia działalności Służby Zdrowia w województwie szczecińskim.

Początek o godz. 10.30. (b)

Studium Geografii dla Pracujących powstało w Poznaniu

W TROSCE o umożliwienie zdobywania wykształcenia przez pracujących Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zorganizował Studium Geografii dla Pracujących. Słuchaczami mogą być osoby, które związane zawodowo z geografią pragną pogłębić i podnieść swoje kwalifikacje. O przyjęcie na Studium mogą ubiegać się nauczyciele, pracownicy instytutów hydrologiczno - meteorologicznych, kartograficznych, ekonomiści, wojskowi oraz osoby zatrudnione w instytucjach kulturalno - oświatowych. Warunkiem przyjęcia jest: posiadanie świadectwa dojrzałości, co najmniej trzyletnia praca w zawodzie odpowiadającym kierunkowi studiów, uzyskanie skierowania z zakładu pracy oraz złożenie egzaminu wstępnego. Odbędzie się on na początku czerwca — pisemny i ustny z geografii oraz ustny z fizyki z zakresu programu szkoły licealnej.

PODANIA składać należy do dnia 15 kwietnia. Informacji udziela sekretariat Studium Geografii dla Pracujących Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Al. Stalingradzka 1, pok. 27. (ha)

„Synkopowe spotkania"

Dziś 2 koncerty

DZIŚ rozpoczyna się w Szczecinie festiwal ze społów studenckich tanecznych i jazzowych Ziem Zachodnich pod nazwą „Synkopowe spotkania".

W pierwszym dniu od będą się dwa koncerty — przesłuchania (klub „Kontrasty", ul. Wawrzyniaka 7a) — o godz. 17 i 20. (m)

Marszałek Juin w areszcie domowym

PARYŻ PAP. W związku z opublikowaniem w dwóch dziennikach paryskich „Le Monde" i „Paris Presse" fragmentów listu marszałka Juina do Salana, w których określił on OAS mianem **„szlachetnego ruchu"**, organ FPK „Humanité Dimanche" zażądał podjęcia akcji dyscyplinarnej wobec marszałka. **Wielu z nas** — pisał m.in. marszałek do Salana — **podziwia wasze odważne wysiłki. Niech wam Bóg pomaga i chroni was".**

„Humanité Dimanche" pisze, że list marszałka **„stanowi zachęcanie do akcji wywrotowej"** i dlatego jego zdaniem marszałek powinien stanąć przed sądem.

SKRAJNIE PRAWICOWY dziennik paryski „Aurore" pisał dziś rano, iż marszałek Alphonse Juin znajduje się w areszcie domowym.

Ojcobójca skazany na 8 lat więzienia

RZESZÓW PAP. Wielkie wrażenie wywołało jesienią ub. r. wstrząsające morderstwo dokonane przez niespełna 20-letniego Ryszarda Krupę z Rzeszowa. Zabił on w bójce swego ojca Stanisława.

Jak wykazał przewód sądowy — zbrodnia została popełniona pod wpływem alkoholu. Trwające od dłuższego czasu scyzje pomiędzy ojcem (który nawiasem mówiąc był znanym pijakiem i awanturnikiem) a synem — zakończyły się libacją, podczas której ojciec usiłował wymusić na swym synu zakup kolejnej butelki wina, zabierając mu książeczkę PKO. Gdy syn wzbraniał się — doszło pomiędzy nimi do ostrej sprzeczki i bójki, w efekcie czego syn porwał siekierę i uderzył kilka razy ojca w głowę, zabijając go na miejscu.

Wyrokiem sądu Krupa skazany został na karę 8 lat więzienia.

List gończy

Milicja Obywatelska poszukuje Alicję Ujma vel Goren, córkę Edwarda i Marii z domu Kubińska, ur. 12 grudnia 1928 r. we wsi Czarnowąs (pow. Opole), ostatnio zamieszkałą w Szprotawie, ul. Lotników nr 6, województwo zielonogórskie.

RYSOPIS: wzrost około 158 cm, postać szczupła, włosy ruda, ostatnio farbowane na czarno, twarz owalna, cera blada, piegowata, brwi długie — łukowate, oczy niebieskie usta średnie.

Alicja Ujma vel Goren poszukiwana jest przez Prokuraturę Wojewódzką w Zielonej Górze za dokonanie poważnych nadużyć gospodarczych. Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że posługuje się ona fałszywymi personaliami.

KAŻDY kto zna miejsce pobytu Alicji Ujma vel Goren proszony jest o zawiadomienie o tym najbliższej jednostki MO.

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

W WYNIKU masowych szczepień ochronnych przeciw Heine-Medina, którymi objęte zostały wszystkie dzieci w kraju (ok. 9 mln osób) obecnie zdarzają się tylko pojedyńcze przypadki zachorowań na tę chorobę. W ub. roku zanotowano ich łącznie 56 — tj. przeszło 10-krotnie mniej niż w 1959 r. (w 1958 r. było ponad 6 tys. zachorowań).

Chorowały głównie osoby nieszczepione, bądź te, które nie odbyły pełnych szczepień. Znaczny odsetek stanowili chorzy w wieku powyżej 15 lat. Ostatnie zarządzenia Ministerstwa Zdrowia ustala, że również dorośli, którzy sobie tego życzą, mogą poddać się szczepieniom ochronnym.

Obecnie odbywają się uzupełniające szczepienia doustne dzieci uodporniające przeciw wirusowi Heine-Medina typu II. Przewiduje się, że do końca tego roku szczepieniami tymi objęte zostaną wszystkie dzieci w kraju w wieku do 14 lat (te, które były szczepione raz bądź dwukrotnie doustnie).

Równocześnie systematycznie przez cały rok prowadzone są bieżące szczepienia niemowląt przeciw Heine-Medina.

Zagadnienia postępu technicznego — tematem wystąpienia WŁ. GOMUŁKI w Krakowie

KRAKÓW PAP. I sekretarz KC główny nacisk w swym wystąpieniu położył na problem rozwoju technicznego, który określił, jako centralne ogniwo całej pracy partyjnej. Plan 5-letni — jak przypomniał mówca — przewiduje 52 proc. przyrostu produkcji przemysłowej, który, jak zostało to określone, w 80 procentach uzyskać trzeba drogą wydajności pracy. Na tym odcinku zadania nie są w pełni wykonywane. Postęp techniczny musi więc znaleźć się w centrum uwagi instancji i organizacji partyjnych.

Z POSTĘPEM TECHNICZNYM wiąże się — co podkreślił W. Gomułka — decydująca dla dalszego rozwoju kraju sprawa eksportu. Bez nowej, lepszej i tańszej produkcji, którą warunkuje właśnie postęp techniczny nie będziemy mogli sprostać stale rosnącym wymogom rynków zagranicznych.

I SEKRETARZ KC poruszył też problem poziomu i rozwoju kadr inżynieryjno-technicznych i naukowych. Stwierdzając, że w tej dziedzinie występują poważne trudności, wskazał on że w dużej mierze mogą być one rozwiązywane w zakresie przedsiębiorstw i ośrodków naukowych. Dużą uwagę na problem kształcenia i doszkalania kadr powinny zwrócić samorządy robotnicze.

USTOSUNKOWUJĄC SIĘ do niektórych głosów w dyskusji I sekretarz KC omawiając pokrótce główne założenia polityki inwestycyjnej podkreślił, że nakłady na inwestycje nie mogą przekraczać wypracowywanych środków. Należy więc gospodarować nimi w jak najbardziej ekonomiczny sposób.

OMAWIAJĄC pracę ideologiczną organizacji partyjnych W. Gomułka uznał ją za jeszcze niezadowalającą — za mało ofensywną i zwłaszcza wśród młodzieży.

MAMY WSZYSTKIE ATUTY — oświadczył mówca — które przemawiają za słusznością naszej ideologii, przemawiają za tym praktyka naszego budownictwa socjalizmu, przemawia za nami rzeczywistość dzisiejszego świata. Nasi przeciwnicy — burżuazja, wielokrotnie już mówili, że pogrzebali marksizm-leninizm a okazuje się że nie tylko nie pogrzebali, ale marksizm-leninizm staje się coraz większą siłą, główną potęgą świata. Żyjemy w epoce ścierania się dwóch systemów społecznych kiedy ludzkości zagraża niebezpieczeństwo zagłady atomowej. Któż poza światem socjalistycznym może ocalić ludzkość? Imperializm już w tej chwili nie jest w stanie działać samowolnie. Obóz socjalistyczny to główna siła ochronienia ludzkości przed wojną. Jest to centralna sprawa epoki w której żyjemy. Świadczy ona o przewadze naszej ideologii, o przewadze marksizmu-leninizmu.

SPORO MIEJSCA w swym wystąpieniu W. Gomułka poświęcił pracy krakowskiej organizacji partyjnej oceniając na ogół pozytywnie jej działalność. Kończąc mówca wyraził przekonanie, że trudne zadania które stają przed krakowską organizacją partyjną i jakie postawi przed nią w najbliższym czasie Komitet Centralny zostaną w pełni wykonane.

Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy skargi Syrii i Izraela

NOWY JORK PAP. Rzecznik ONZ podał do wiadomości, iż posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poświęcone rozpatrzeniu skarg Syrii i Izraela, odbędzie się 28 marca. Posiedzenie to zwołane zostało przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, C. Rodrigueza (Wenezuela), po przeprowadzeniu konsultacji z dziesięcioma innymi członkami rady. Przedmiotem skargi syryjskiej są akty agresji na granicy izraelskiej.

Amerykańscy lotnicy uratowali marynarza radzieckiego

WASZYNGTON PAP. Na wezwanie radzieckiego statku „Bditielnyj" którego marynarz Borys Kozin został przygnieciony między trawlerem, a łodzią i odniósł poważne rany pospieszyło, na pomoc 7 amerykańskich żołnierzy z ochrony wybrzeża. Dokonali oni kilku ryzykownych lotów samolotami w pobliżu Wysp Aleuckich, gdzie znajdował się statek radziecki.

Drogą radiową zakomunikowano kapitanowi statku, by udał się w kierunku wyspy St. Paul, gdzie nastąpiło spotkanie z amerykańskim okrętem wojennym. Ciężko rannego marynarza przewieziono do stacji ochrony wybrzeży, w której przeprowadzono operację. Marynarz miał ciężko pogniecioną klatkę piersiową oraz połamane kości czaszki.

Po ukończeniu operacji, Kozina przewieziono do miasta Achorage na Alasce, gdzie poddany zostanie dalszemu leczeniu.

Czyny społeczne — myślą przewodnią działania

Miejski Komitet FJN poszerza bazę

● o robotników ● kobiety ● młodzież

PONAD 11 mln złotych wynosi wartość czynów społecznych wykonanych przez mieszkańców Szczecina w ubiegłym roku. Jest to suma duża, chodzi jednak o to, aby i w tym roku rezultaty były dobre. Tym i wielu innym sprawom organizacyjnym poświęcone było ostatnie plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Ponieważ zakres spraw zwiększa się, poszerzono skład komitetu o sekretarzy prezydiów: MRN — A. CELIANA i DRN Nad Odrą — K. SAWICKĄ. Ponadto o przewodniczących rad zakładowych: W. LINOWSKIEGO ze stoczni, J. NIERADKĘ z „Junaka", L. KANTOWICZA z SZWS, P. FEDIO z Huty, St. ZABROWARNEGO z SPBM-2 i o I sekretarza ZMS — K. PAŁKĘ.

W wyniku bogatej i ciekawej dyskusji na temat spraw zgłaszanych działaczom FJN na spotkaniach z mieszkańcami — postanowiono rozszerzyć dotychczasową bazę działania Frontu Jedności Narodu. Ma to nastąpić poprzez włączenie większej ilości robotników, młodzieży i kobiet. Ponadto mają być organizowane zakładowe komitety FJN zwłaszcza w zakładach kluczowych. W kwiecie usprawni to wykonywanie czynów społecznych przez załogi, które deklarują swą pomoc miastu przy budowie miejsc wypoczynkowych czy porządkowaniu terenów pod kolejkę dla dzieci w Lasku Arkońskim — o czym pisaliśmy. (b)

DZIŚ REPORTER zanotował

WCZORAJ przy ul. Kościelnej na 7-letnią Wandę Michalik wpadł motocyklista. U ofiary wypadku nastąpiło wstrząśnienie mózgu i złamanie podstawy czaszki.

* * *

W POBLIŻU restauracji „Żeglarskiej" samochód ciężarowy potrącił przechodnia Adama Wargeckiego lat 35. Poszkodowany doznał wstrząśnienia mózgu. W szpitalu stwierdzono, że był pod wpływem alkoholu.

* * *

W STARYM CZARNOWIE pow. Gryfino spaliło się 2 ha młodego lasu, na skutek nieostrożności przy wypalaniu łąk przez miejscowych gospodarzy. Straty wynoszą ok. 20 tys. zł.

* * *

Prowadząc w stanie nietrzeźwym motor marki „Jawa" uległ wypadkowi Alfred Pieczonka. Ofiarę wypadku z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

* * *

GODZINNA przerwa w kursowaniu autobusów miała miejsce dziś na linii 63 (Niebuszewo — Hoża). Przyczyną było techniczne uszkodzenie 2 wozów.

* * *

NOCNE tramwaje nie będą dziś kursować w kierunku Dworca Głównego, z powodu robót drogowych w pobliżu PDT. W zamian uruchomiony zostanie autobus z pierwszym przystankiem przy placu Żołnierza. (B)

Wczasowe lato 1962

NIE SAMYM WIDOKIEM CZŁOWIEK ŻYJE...

INTENSYWNOŚĆ i szybkie tempo współczesnego życia wpływają na znaczny rozwój turystyki. W najbliższych latach ruch turystyczny w Polsce ma wzrastać o około 8—10 proc. rocznie, czyli co najmniej o milion osób.

W ubiegłym roku spece od statystyki naliczyli 12 milionów turystów. Nie licząc naszych najmłodszych obywateli można przyjąć, że co drugi Polak udaje się na urlop lub kilkudniowy pobyt nad morze, w góry, na jeziora czy też tylko do pobliskich uroczych zakątków naszego kraju. Tych ostatnich mamy rzeczywiście pod dostatkiem. Cóż, kiedy nie samym widokiem człowiek żyje. Zaczynają się więc trudności...

Wielkiemu rozwojowi turystyki, jaki nastąpił w ostatnich latach, nie towarzyszyła, niestety, rozbudowa całego tzw. zaplecza. Braki w tej dziedzinie znamy wszyscy doskonale. Zatruwają nam one przyjemność urlopu, uniemożliwiają wypoczynek.

Jakie są perspektywy poprawy istniejącej sytuacji?

NIE chcemy stwarzać złudzeń i obiecywać rzeczy niezniszczalnych. Nie myślimy, że już w tym roku urlopowe trudności zaliczymy do wspomnień. Inwestycje turystyczne są kosztowne, czasem długotrwałe. Kilka lat upłynie zanim zauważymy i odczujemy znaczną poprawę. W 5-latce na inwestycje turystyczne przeznaczono i co ważniejsze zabezpieczono poważne środki. Przyjęto pewne, generalne zasady zagospodarowywania. Główny nacisk został położony na zwiększenie ilości miejsc noclegowych i usług gastronomicznych w miejscowościach wypoczynkowych oraz ośrodkach kultury i gospodarki narodowej. Uprzywilejowano atrakcyjne rejony, dotychczas niedostatecznie wykorzystane, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Jednocześnie ograniczono budowę nowych obiektów w wielkich skupiskach turystycznych, uzupełniając jedynie ich braki. Miejscowości uprzywilejowane będą zagospodarowane kompleksowo — poczynając od budowy miejsc noclegowych, a kończąc na urządzeniach sanitarnych i rozrywkowych. Przewidziane jest również rozpowszechnienie „wczasów pod gruszą".

CO TO OZNACZA W PRAKTYCE? W ciągu najbliższych 4 lat przybędzie nam około 160 tys. miejsc noclegowych. Z tego ponad 60 tys. w pensjonatach i ośrodkach wypoczynkowych, w schroniskach, stanicach, ośrodkach turystyki wodnej i motorowej, oraz w obiektach sanatoryjno - profilaktycznych. Reszta w campingach i na koloniach. Zbudowanych zostanie 56 hoteli komunalnych i kilkanaście domów turysty, m. in. w Krakowie, Szczyrku, Bydgoszczy, Wrocławiu, Kielcach, Świnoujściu, Szczecinie. To runiu, Olsztynie, na Ziemi Kłodzkiej i Lubuskiej. Powstanie też sieć obozowisk campingowych, mieszczących jednorazowo w zależności od typu 100 lub 200 osób. Będą tam place dla turystów wyposażonych we własny namiot, oraz łóżka w domkach i namiotach. W każdym takim obozowisku znajdzie się pawilonik z recepcją, bufetem, kuchnią turystyczną i natryskami.

W ŚLAD za zwiększeniem ilości miejsc noclegowych pójdzie rozbudowa gastronomii, powstaną bary obsługowe i restauracje w miejscowościach całego Wybrzeża, w Olsztynie, Giżycku, Nowym Sączu, Zakopanem oraz na Mazurach.

Na zakończenie warto jeszcze dodać, że w miejscowościach wypoczynkowych przewidziano uruchomienie około 2 tys. sklepów, 77 pawilonów handlowych, przeszło 400 piekarni (może skończą się wreszcie wczasowe kłopoty z chlebem?), 235 masarni i 105 wytwórni wód gazowych.

A WIĘC CIERPLIWOŚCI. W tym roku zauważymy pierwsze jaskółki zmian na lepsze. Tempo tych zmian zależeć będzie od wielu resortów i instytucji, w rękach których leży zagospodarowanie turystyczne naszego pięknego kraju. (KS)

NAUCZYCIEL Józef Romanowski pójdzie za chwilę z tym malcem do domu. Dorosła siostra, która wysłała go o tej porze po zakupy, niewiele sobie jednak robiła z interwencji pedagoga.

O TEJ PORZE NA ULICACH MIASTA?

W PIĄTEK wieczorem nauczyciele z funkcjonariuszami MO, którzy tym razem wystąpili po cywilnemu, podjęli akcję kontrolną, mającą na celu kolejne sprawdzenie: jak młodzież respektuje zalecenia regulaminu szkolnego.

W akcji na terenie śródmieścia wzięło udział 9 patroli składających się z 3—4 nauczycieli, ORM-owców i milicjantów. Rezultatem jej było wylegitymowanie i zanotowanie personaliów 156 uczniów i uczennic, mimo spóźnionej pory znajdujących się na ulicy, zatrzymanie młodocianego złodzieja motoroweru przyłapanego na gorącym uczynku, a także dwóch młodocianych włamywaczy, którzy przenosili skradziony uprzednio nocy towar. Kilka osób znalazło się w izbie zatrzymań MO. Wśród nich był uczeń 7 klasy Grzegorz K. znany recydywista, bywalec izb zatrzymań, uciekający wielokrotnie z domu rodzicielskiego, choć mu w nim niczego nie brakuje.

NAD prawidłowym przebiegiem akcji czuwali: Kpt. J. SOPRYCH, ppor. Edward OKRÓJ i wizytator KOS — inż. Z. WITROWY. (wit)

MGR A. WALDEK z Liceum nr 4 i dzielnicowy MO Antoni Ratajczak w trakcie zatrzymywania dwóch nieletnich.

MGR ANDRZEJ WALDEK rozmawia w Komendzie Milicji z Grzegorzem K. Zaciętą twarzą chłopca mówi, że i tym razem będzie to przysłowiowy „groch o ścianę".

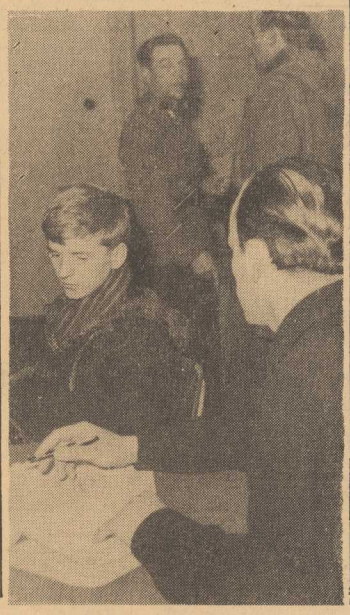

SPOD KOLUMNY ZYGMUNTA

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

IDZI SKUPIŃSKI, attaché prasowy, jeden z pozytywnych bohaterów Ofierskiego, zanotowałby z przyrodzoną sobie bystrością: przedwiośnie! I rzeczywiście. Słonko przygrzewa, śnieg na ulicach topnieje dość szybko, a w parkach i na skwerach pojawiły się w skali masowej wózki z najmłodszymi mieszkańcami Stolicy. Przyrost naturalny w Warszawie podobno zmalał, ale trudno to stwierdzić na pierwszy rzut oka.

Jako się więc rzekło — w parkach zaroiło się! Z tymi parkami, Panie Redaktorze, też jest, mówiąc naszym stylem, niezły ubaw. Przy najlepszych nawet chęciach nie możemy uskarżać się na nadmiar parków. Wiele z nich znajduje się w stanie zalążkowo-embrionalnym. W praktyce wygląda to tak: kilkanaście palików wbitych w ziemię, a przy nich wątłe roślinki. Za kilkadziesiąt lat będą to niewątpliwie parki imponujące. Czy jednak naprawdę będą? To już zależy w dużej mierze od wesołej młodzi (czyli po staropolsku młodzieży), zwanej przez stetryczałą część społeczeństwa chuliganami. Jak dotychczas, ta młódź oszczędza podobno roślinki. Widocznie przemawia w ich jestestwie także sumienie. Nie oszczędza natomiast pozostałych akcesoriów.

DO POPULARNYCH rozrywek należy na przykład tzw. gaszenie światła. Dokonuje się tego podczas intymnych spotkań o charakterze raczej erotycznym. Ponieważ światło w takich wypadkach przeszkadza, bierze się w rękę cegłę lub kamień i rzuca celnie w ozdobną latarnię. Kruche szkło nie wytrzymuje zetknięcia z nieubłaganym kamieniem i w rezultacie znakomita większość latarni w naszych parkach przypomina smętne kikuty. Przez dłuższy czas prowadzono beznadziejną walkę z tym dziełem zniszczenia. To znaczy zakładano nowe żarówki i nowe klosze. Teraz zaniechano już tej walki. Znacznie łatwiej jest bowiem rozbijać, niż zakładać.

W ZASADZIE z prawdziwych parków mogą korzystać mieszkańcy Śródmieścia, centrum Pragi i niektórych dzielnic peryferyjnych. Stamtąd jest bowiem najbliżej do Łazienek, do Parku Ujazdowskiego, do Ogrodu Saskiego, do Parku Bielańskiego i do Parku Skaryszewskiego. Ten ostatni nie jest jednak miejscem najbezpieczniejszym na kuli ziemskiej. W nim bowiem urzędują specjaliści od wywracania ławek łącznie z osobami, które na tych ławkach siedzą. Dzieje się tak nie tylko w mroczne wieczory, lecz nawet w samo południe.

Swego czasu królowała moda na parki. Dzięki niej powstał, między innymi, park na Powiślu. Szkoda tylko, iż różne kamienne schody, balustrady, rzeźby i kolorowe fontanny mają tu jeszcze przewagę nad zielenią. Ale to się z biegiem czasu wyrówna.

STOPNIOWO moda na parki zaczęła mijać. Okazało się bowiem, że sporo nowych parków zlokalizowano na tzw. terenach uzbrojonych. To znaczy, iż pod nowymi trawnikami, klombami i krzewami znajduje się gęsta sieć instalacji wodociągowych, elektrycznych, kanalizacyjnych i gazowych. Ponieważ przy budowie domów instalacje te odgrywają niepoślednią rolę i są bardzo drogie, istnieją dyrektywy najwyższych czynników, aby te tereny w maksymalnym stopniu wykorzystać dla budowy nowych domów i osiedli. Parki miały jednak również swoich zagorzałych zwolenników. Rozgorzał przeto zacięty bój, który skończył się trochę kompromisowo. Część nowych parków pozostała nietknięta, inne natomiast będą musiały ustąpić miejsca domom mieszkalnym. Taki los spotka między innymi część Parku Kultury i Wypoczynku. Architekci obiecują, iż nowe osiedle, które tam powstanie, zostanie „wkomponowane" w zieleń parku. Oby to się udało.

Pański
TADEUSZ

CZYTAJĄC TYGODNIKI

WSTRZEMIĘŹLIWE INSTANCJE

„W POLITYCE" A. K WRÓBLEWSKI drukuje ciekawy artykuł pt. „Wstrzemięźliwe instancje". Ściślej biorąc, jest to raczej opracowanie rozmowy, przeprowadzonej z anonimowym robotnikiem w pewnym wielkim zakładzie pracy — interesujący niewątpliwie wszystkich temat: przyczyn pewnego zniechęcenia, które obserwuje się wśród załóg — gdy chodzi o współgospodarzenie u przedsiębiorstwie.

Z tzw. „wielkiej czwórki", teoretycznie stanowiącej „głowę" przedsiębiorstwa: dyrekcji, organizacji partyjnej, rady zakładowej i rady robotniczej — trzy ostatnie instancje wykazują przeważnie bierność, uchylają się od współodpowiedzialności. Przyczyny? Jest ich wiele, ale chyba główną sformułował rozmówca następująco: organizacje robotnicze i związkowe „nie wierzą w siebie" — mimo, że możliwości praktycznego działania mają bardzo rozległe.

MITOLOGIA KRYTYKI

W „PRZEGLĄDZIE KULTURALNYM" — ciąg dalszy walnej dyskusji na temat roli krytyki. Tym razem zabierają w niej głos Jan KOTT i Jerzy PUTRAMENT — obaj polemizując ze sformułowaniem WYKI, który porównywał obrazowo funkcję krytyka z funkcją motorniczego tramwaju.

Kott — a częściowo i Putrament wykazują bezzasadność takiego porównania, ponieważ funkcje „motorniczego", które w pewnym sensie spełniała krytyka w XIX wieku, przejęła u nas grupa działaczy kulturalnych, faktycznie wyznaczających kierunek „jazdy". Rolą krytyki jest raczej pośrednictwo pomiędzy literaturą, teatrem, filmem — a masami odbiorców.

KOTT występuje też przeciw „mitologizacji krytyki", twierdząc, że jej wpływ na twórców sztuki jest wielce ograniczony. Putrament natomiast atakuje „znaczną część naszej dzisiejszej krytyki", za stosowanie do dzieł literackich zamiast właściwej miary i kryteriów oceny — „wytrycha nowoczesności", podczas gdy prawdziwa nowoczesność nie jest czymś jednolitym, a jest nieustanną walką.

O „PUCZU RYDZA-ŚMIGŁEGO"

„POLITYKA" drukuje sensacyjną korespondencję przywódców polskiej opozycji antysanacyjnej (Witosa, Korfantego i Liebermana) na temat projektowanego w roku 1937 przez Rydza-Śmigłego „puczu", a ściślej biorąc masowego mordu politycznego, który miał „oczyścić pole" dla dalszej działalności sanacyjnej dyktatury. Pucz miał być przeprowadzony do spółki z faszyzującą grupą ONR. O tym, że akcja była zakreślona na „wielką" skalę świadczy cytowana przez Witosa wypowiedź Śmigłego-Rydza na jednej z rad gabinetowych, że „będzie to czyn, od którego Europa zdębieje".

Rzecz nie doszła do skutku tylko dlatego, że niektórzy uczestnicy narady (Kościałkowski, Poniatowski, gen. Piskor i in.) sprzeciwili się tej „dintojrze", a nawet ujawnili przedwcześnie zamiary Śmigłego. Wiadomości przedostały się do prasy francuskiej — i projekt został zaniechany.

Całość tej sensacyjnej korespondencji będzie niebawem opublikowana w wydawnictwie Instytutu Historii PAN pt. „Najnowsze dzieje Polski". (j)

PKO TELEGRAM
500 zł w PKO · OVER PREMIA - MOTOROWER

We wtorek sesja DRN Pogodno

PREZYDIUM Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecin — Pogodno podaje do wiadomości, że w dniu 27 marca o godz. 10 w gmachu Prezydium przy ul. Mickiewicza 69, odbędzie się sesja, na której będzie przeprowadzona analiza wykonania budżetu i planu gospodarczego dzielnicy za 1961 r.

Trzeba bielić drzewa!

JESZCZE nie wszyscy użytkownicy Pracowniczych Ogrodków Działkowych im. T. Kościuszki przystąpili do prześwietlenia koron i bielenia drzew. Ponieważ słoneczna i mroźna pogoda pierwszego okresu wiosennego może poczynić poważne szkody, przypomina się o obowiązku bielenia drzew. Ponadto nie można zapominać o prześwietleniu koron drzew i o pracach porządkowych na działkach. (b)

Krzyżówka

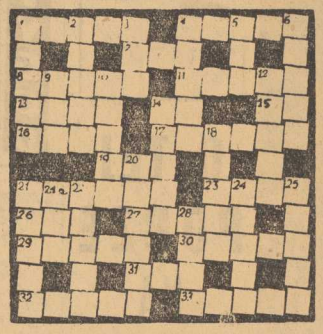

POZIOMO:

1) imię męskie, 4) rekwizyt stolarza, 7) zaimek pytający, 8) antonim zenitu, 11) zły duch, 13) wysokowy trunek, 14) termin buchalteryjny, 15) symbol pierwiastka chemicznego, 16) kolor w kartach, 17) rodzaj utworów poetyckich 19) służy do spawania, 21) ozdoba ścienna, 23) mityczny lotnik, 26) państwo w Ameryce Północnej (skrót), 27) imię żeńskie, 29) mały stołeczek, 30) żydowski kaznodzieja, 31) gatunek wierzby, 32) banda, 33) państwo w Afryce Wschodniej.

PIONOWO:

1) mieszkaniec Wysp Hawajskich, 2) wynalazek XX wieku, 3) bohater dramatu Szekspira (fonetycznie), 4) żeton, 5) polski generał, który w Turcji przyjął imię Murata Paszy, 6) dostają niegrzeczne dzieci, 9) papuga, 10) święty obraz u prawosławnych, 12) tłuszcz, 14) węglowodan, 18) wytworne towarzystwo, 20) starożytne państwo, 21) znawca muzyki, 21-a) tuzy, 22) czyni to ksiądz przy obrzędach kościelnych, 24) samiec dzika i świni domowej, 25) zasiłek inwalidów, 28) państwo azjatyckie.

Sądowy epilog tragicznego wypadku w Politechnice

W NOTATNIKU reportera informowaliśmy w dn. 5 bm. o tragicznym wypadku, który wydarzył się podczas zabawy karnawałowej w gmachu Politechniki Szczecińskiej przy ul. Mickiewicza. Z relacji oficera dyżurnego Komendy Wojewódzkiej MO, wynikało, że jeden z uczestników studenckiej zabawy, 21-letni Tadeusz L., zam. przy ul. Krzywoustego, będąc w stanie nietrzeźwym, przechylił się przez poręcz schodów III piętra i straciwszy równowagę runął na parter, ponosząc śmierć na miejscu.

Wdrożone przez Prokuraturę dochodzenia ustaliły, że tragicznie zmarły student Z. padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Został on zepchnięty, dając przejście tłoczącym się na balkonie uczestnikom zabawy. Sekcja zwłok nie potwierdziła przypuszczenia, że Z. znajdował się na zabawie w stanie nietrzeźwym.

Mimowolny sprawca nieszczęśliwego wypadku został zatrzymany do dyspozycji prokuratora. Będzie on odpowiadał przed sądem za nieumyślne spowodowanie śmierci. (a)

TEATRY

TEATRY — nieczynne
OPERETKA — „Baron cygański" g. 19.15.

KINA

KOSMOS — „Dwaj panowie N" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 16 — wtorek: „Urzeczona" g. 5, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16.
DELFIN — „Toreador" g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — meksyk. — od lat 16 — wtorek: „Gdzie diabeł nie może" g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — czeski — od lat 12.
BAŁTYK — „Zakochany kundel" g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — USA — od lat 9 — panoramiczny (poniedziałek i wtorek).
POLONIA — „Żona modna" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16 — wtorek: g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21
PIONIER — „Mysie figle" g. 10 — „Do ostatniej kropli krwi" g. 11, 13, 15 — „Kryształy" g. 17 — „Prawdziwy koniec wielkiej wojny" g. 18.30, 20.30 (poniedziałek i wtorek).
MUZA — (nieczynne)
PKOMIEN — „Dzieci cyrku" g. 16, 18, 20 — austriacki od lat 12
SALA MRN — „Świadek oskarżenia" g. 16, 18.30, 21 — USA — od lat 18
MARS — „Niedobre spotkania" g. 17 — franc. — od lat 16 — DKF g. 19.30.
FALA — „Ukryte skarby" g. 17, 19 — czeski — od lat 18
PAŁAC MŁODZIEŻY — „Rudy" g. 15.30, 17.30 — radz. — od lat 12
ECHO — nieczynne
SWIT — nieczynne
MEWA — nieczynne
SOSENKA — nieczynne
STYLOWE — nieczynne
ŻEGLARZ (Goleniów) — „Tygrysy na pokładzie" — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — radz. — od lat 7
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Komedianty" g. 17.30, 19.30 — pol. — od lat 16
HUTNIK — nieczynne
PRZYJAŹŃ — nieczynne
BAJKA — nieczynne
1 MAJ — nieczynne
MARZENIE — nieczynne

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „USA" g. 10—21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11.

PTTK — pl. Lotników — czynny od g. 15—22.

KONTRASTY — Wawrzyniaka 7a — „Synkopowe spotkania" g. 17.20.

WYSTAWY

— nieczynne.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.
III KLINIKA CHIR. — Pomorzany.
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 72 — g. 18—22.
PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA — M. Buczka 49—42 — czynna od godz. 9—15. Korespondencyjne udzielanie porad dla zamiejscowych.

APTEKI

NR 1 — Woj. Pol. 49 — tel. 371-55.

NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-41.

TELEWIZJA

PROGRAM SZCZECIŃSKI

17.30 — program dnia, „Dzisiaj", 17.40 — teatrzyk tańca „Firuecik", 17.50 — „O studentach, ale inaczej, 18.10 — „Miś z okienka", 18.25 — „Dryndą przez Warszawę", 18.55 — magazyn pop. naukowy „Eureka", 19.30 — dziennik TV, 20 — „Uwaga — pociąg osobowy odchodzi...", 20.30 — tele - echo, 21.05 — teatr TV „Pamiętnik matki", 22.05 — ostatnie wiadomości, 22.10 — DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

16 — widowisko dla dzieci od lat 8 „Spotykamy się u prof. Flimmricha" 1 film „Bajkowy zamek", 18 — uniwersytet TV „Chemia", 18.45 — omówienie programu, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — „W 24 godziny później", 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — dla miłośników starych filmów „Johann" z Teo Lingen, 21.10 „Czarny kanał", 21.30 — z cyklu „Sylwetki aktorów" — Lisy Tempelhof, ostatnie wiadomości kroniki.

WTOREK

10 — kronika, 10.25 — „Czarny kanał", 10.45 — wyjątki z imprezy rozrywkowej, 12.15 — test, 12.30 — rozmaitości, 15.30 — widowisko dla dzieci od lat 4 „Liesel", 18 — uniwersytet TV „Technologia", 18.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — widowisko dla młodzieży „Sąd koleżeński" 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — dla miłośników starych filmów „Johann" z Teo Lingen, 21.10 „Czarny kanał", 21.30 — z cyklu „Sylwetki aktorów" — Lisy Tempelhof, ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16, 18.30, 23.30.
SERWIS RYBACKI: 19
SZCZECIN: 16.05 — „Stary gramofon i nowe płateczki", 16.30 — „Fabryka nowaljek", 17 — „Muzyczne 3 x 3", 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Można lepiej", 18 — radioreklama, 18.30 — audycja aktualna, 19.30 — słuchowisko „AS", 20.30 — „Z jazzu co chcecie".

WARSZAWA: 14 — „od melodii do melodii", 14.45 — Cejlon — „Wyspa szczęśliwa", 15 — „Pod dachami Paryża", 15.30 — dla dzieci „Kominek harcerski", 18.35 — „Jutro naszych portów", 19.05 — muzyka i aktualności, 21 — „Z kraju i ze świata", 21.40 — gra tekwartet jazzowy, 22 — nowości literatury światowej, 22.30 — „Karol Szymanowski", 22.57 — muzyka taneczna.

KINA TERENOWE

DĘBNO (Przedwiośnie) — „Dziś w nocy umrze miasto" — pol.
STARGARD (Dar) — „Wojna i pokój" — USA
TRZEBIATÓW (Morskie Oko) — „Okres próby" — radz.
WOLIN (Pęcza) — „Film bez tytułu" — NRF
CHOJNA (Jutrzenka) — „Milczące ślady" — pol.
CHOSZCZNO (Zbitz) — „Flip i Flap na bezludnej wyspie".
BARLINEK (Stolica) — „Dotknięcie nocy" — pol.
GRYFICE (Capitol) — „Wyrok" — pol.
GRYFINO (Gryf) — „Świadectwo urodzenia" — pol.
STARGARD (Ina) — „Szalona Barbara" — CSRS
ŚWINOUJŚCIE (Rybak) — „Afrykańska królowa" — USA
ŚWINOUJŚCIE (Pomorzanin) — „Droga na zachód" — pol.
PEŁCZYCE (Świt) — „Porucznik jazdy" — radz.
PYRZYCE (Robotnik) — „Noc nad Pacyfikiem" — USA.
RESKO (Gwiazda) — „Szybsza od wiatru" — radz.
NOWOGARD (Orzeł) — „Kłopoty z miłością" — NRD.
PŁOTY (Jedność) — „Kurier carski" — jug.-fr.-wł.
MASZEWO (Piast) — „Dom pani Tellier — fr.
GOLENIÓW (Wisła) — „Trudne lata" — wł.
KAMIEŃ (Fregata) — „Historia żółtej ciżemki" — pol.
LIPIANY (Wiedza) — „Królewna ze złotą gwiazdą" — CSRS.
ŁOBEZ (Rega) — „Syn wieku" — USA.
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Zuzanna i chłopcy" — pol.
MYSLIBORZ (Słońce) — „Ostrożnie babciu!" — radz.

Stocznia Szczecińska

IM. ADOLFA WARSKIEGO W SZCZECINIE

zatrudni

monterów maszynowych przy montażu siłowni okrętowych, ślusarzy, kafelkarzy, tokarzy, spawaczy z ukończoną Szkołą Zawodową lub świadectwami czeladniczymi.

Dla pracowników zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym względnie w mieszkaniach prywatnych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy Stoczni Szczecińskiej, Szczecin, ul. Hutnicza 1, telefon 350-08 (pokój nr 21). 1257-K

DOCENTOWI DR MED. JANOWI KORTASOWI adiunktowi Lackorzyńskiemu, adiunktowi Litwinowi, dr Przemysławowi Golbie, siostrze Japinie Kłbasińskiej, siostrze Strzemeckiej oraz całemu zespołowi lekarzy i pielęgniarek I Kliniki Chirurgicznej PAM w Szczecinie — za okazanie troskliwej opieki, wyczerpanie wszelkich możliwych środków leczenia, stworzenie przyjacielskiej atmosfery w okresie długiej i beznadziejnej choroby inż.

TOMASZA STACHOWICZA

serdeczne podziękowanie składa

RODZINA.

2142-K

Kurs przygotowawczy

DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH

na Politechnikę

organizuje

NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA

Zapisy przyjmuje sekretariat do dnia 5.IV br. 1356-K

PRZETARG

na dzierżawę zakładu gastronomicznego w Domu Wycieczkowym PTTK w Międzyzdrojach ogłasza Biuro Usług Turystycznych w Szczecinie, pl. Batorego 2. Informacji udziela się w pokoju nr 102, telefon 36-230. Oferty należy składać do dnia 4.IV.62 r. W przetargu mogą brać udział osoby posiadające uprawnienia do prowadzenia zakładów gastronomicznych. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 1355-K

PRACOWNICY poszukiwani

2 STARSZE księgowe z wykształceniem średnim, zatrudni „Centrostal", Rejonowy Oddział w Szczecinie, ul. Górnośląska nr 14—16. Telefon 426-58. 1354-K

STARSZEGO księgowego na stanowisko rewidenta kontroli wewnętrznej, księgową do działu finansowego, biegłą w maszynopisaniu, wymagane minimum średnie wykształcenie i pełna znajomość księgowości przemysłowej, 2 palaczy c. o., z uprawnieniami, zatrudni natychmiast Szczecińska Fabryka Motocyklii Szczecin, Wojska Polskiego 196. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. 1346-K

ZARZĄD PORTU SZCZECIN zatrudni od zaraz 3 inżynierów-mechaników, 5 ekonomistów, 20 pracowników umysłowych z wykształceniem średnim na stanowiska magazynierów, 5 pracowników umysłowych na stanowiska samodzielnych referentów do działu finansowego, 10 ślusarzy maszynowych oraz 5 elektryków z uprawnieniami: wynagrodzenie dla inżynierów do 2.700 zł, dla ekonomistów do 2.500 zł, dla magazynierów i referentów do 1.600 zł, dla ślusarzy i elektryków do 2.000 zł miesięcznie. Dla samotnych mężczyzn zapewnione zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Bliższe szczegóły odnośnie warunków pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr Zarządu Portu Szczecin, ul. Bytomska 7, pokój 129. 1357-K

BIEGŁĄ maszynistkę zatrudni Wydział Finansowy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Szczecin, Wały Chrobrego 4, pok. 264. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1359-K

DYSPOZYTORA, inspektora d/s Eksploatacji z wykształceniem wyższym lub średnim i długoletnim stażem pracy, 2 instruktorów praktycznej nauki zawodu kierunku kierowca-mechanik z wykształceniem średnim technicznym lub uprawnieniami mistrzowskimi oraz blacharza z uprawnieniami spawacza, 5 monterów samochodowych na sprzęt ciężki, 8 monterów samochodowych, stolarza samochodowego, elektromontera i pomocnika elektromontera samochodowego do pracy na miejscu, zatrudni natychmiast Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Szczecinie. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia: Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Szczecin, ul. Tama Pomorzańska 13-a. 1287-K

OGŁOSZENIA drobne

RÓŻNE

REPERACJA bielizny i koszul męskich. Ul. Mazurska 26-3, tel. 342-75. 2145-G

KUPNO

SAMOCHÓD „Octavię", „Wartburga" 1961 r., „Moskwicza 407" kupię. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 263. 2146-G

NIERUCHOMOŚCI

DOM wyłączony w Poznaniu, blisko tramwaju, wolne 2 pokoje, kuchnia, pokój, kuchnia, sprzedam. Bączek, Poznań, Kościańska 3. 2147-P

DOM piętrowy — Bydgoszcz, Plac Poznański, tanio sprzeda właścicieli. Maria Preis, Poznań, Roosevelta 3 m. 6. 2148-P

KUPIĘ dom przeznaczony do sprzedaży lub mieszkanie wyłączone spod kwaterunku. Posiadam mieszkanie zastępcze. Wiadomość: tel. 421-74. 2149-G

PRACA

ZAOPIEKUJĘ SIĘ dzieckiem na 8 godz. dziennie. Ul. Malczewskiego 19a-9. 2150-G

POMOC do dziecka na 8 godz. potrzebna. Al. Wojska Polskiego 196-1 od godz. 16. 2151-G

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Mińsk" 125 ccm, stan dobry, tanio sprzedam. Szczecin — Skolwin, Orłowska nr 2. 2152-G

20 PNI pszczół sprzedam (wielkopolskie) z ulami lub bez. Okrzei 87-1. 2153-G

SAMOCHÓD marki „Warszawa" sprzedam. Wojska Polskiego 59-13. 2154-G

PLATFORMĘ 1-konną, ocynkowaną sprzedam. Wiadomość: Szczecin, Parkowa 63-5. 2155-G

LOKALE

1½ POKOJU, c. o. zamienię na dwupokojowe, nowe budownictwo. Warunki do omówienia tel. 69-67. 2156-G

2 POKOJE, kuchnia, Legnica zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Szczecin, ul. Kolumba 70-9. 2157-G

DOM jednorodzinny z ogrodem (drzewa owocowe) zamienię na 1 pokój z kuchnią. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 262. 2158-G

2 POKOJE, kuchnia, parter, oficyna zamienię na 2 pokoje, kuchnia na piętrze, chętnie z łazienką. Warunki do uzgodnienia od godz. 17 Krzywoustego 26-22. 2159-G

DWA pokoje, kuchnia, łazienka zamienię na domek jednorodzinny w Dąbiu, Zdrojach, Kiększkowie. Zupańskiego 16-1. 2160-G

POKOJ, wspólna kuchnia, c. o. zamienię na mieszkanie samodzielne. Reymonta 35-2 dolny dzwonek od 17—18. 2161-G

MIESZKANIE 3 pokoje, I piętro, komfort, Legnica zamienię na podobne w Szczecinie. Szczecin, Kaszubska 18, Raponowicz. 2162-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, duże, wygody, front, centrum śródmieścia zamienię na domek względnie mieszkanie w willi przeznaczonej do sprzedaży. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 261. 2163-G

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju nieumeblowanego. Wiadomość: tel. 38-662. 2164-G

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 260. 2165-G

2 POKOJE, kuchnia, śródmieście zamienię na podobne lub pokój, kuchnia. Dzielnica obojętna. Mazurska 23-23. 2166-G

3 POKOJE, c. o., wojskowe zamienię na 2 pokoje. Telefon 37-976. 2167-G

SAMOTNA, pracująca, poszukuje pokoju. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 259. 2168-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację wydaną przez PPRN Wydział Oświaty Nowogard na nazwisko Edward Adamkiewicz. 2169-G

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości wydane na nazwisko Jarosław Dziuda. 2170-G

ZGUBIONO prawo prak tyki pielęgniarskiej wydane przez Woj. Wydz. Zdrowia Szczecin na nazwisko Anna Bidler. 2171-G

GLOBULKI „Zet"

- skuteczne, nieszkodliwe, łatwe w stosowaniu
- tanie — zapobiegają ciąży
- 1 pud. 10 szt. 7 zł
- Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach RUCH

704-K

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Przyjaciołom, Kolegom oraz Dyrekcji i Współpracownikom z Zakładów Celulozowo-Papierniczych w Skolwinie, którzy okazali tyle serca, zainteresowania i pomocy w ciężkich chwilach choroby i śmierci ś. p. INŻ. TOMASZA STACHOWICZA składa tą drogą serdeczne podziękowanie Rodzina. 2143-G

WYTNIJ! WYTNIJ!

PRALNIA — FARBIARNIA

Al. Boh. Warszawy 7 (blisko Mickiewicza)

CZYŚCI I FARBUJE

odzież z gwarancją w terminie 3—4 dn oraz superekspresem — 1 dzień. Zapłata przy odbiorze. 2144-G

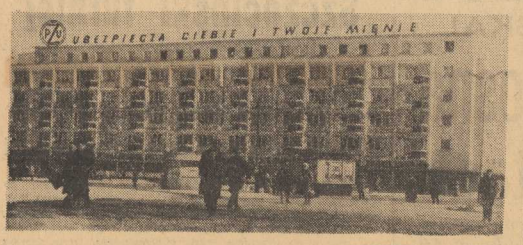

WIELKOMIEJSKA REKLAMA

CORAZ więcej neo nowych reklam nadaje Szczecinowi prawdziwie wielkomiejską oprawę. A że większość neonów ciągle się psuje, to już wina instalatorów — partaczy i, być może, także kiepskiego materiału. Reklamy neonowe są bardzo kosztowne, ich właściwa więc instalacja, a później KONSERWACJA leżeć po winna w interesie zainteresowanych przedsiębiorstw i instytucji. Najczęściej „wysiadają" neony na gmachu nowego PDT i w barze „Extra", budząc wiele złośliwych, choć najzupełniej słusznych komentarzy. Ostatnio na dachu nowego domu przy zbiegu pl. Żołnierza i ul. Jaromira, wielką reklamę neonową zafundowało sobie PZU. Reklama — jeśli świecić się będą wszystkie litery — oznajmi wszem wobec i każdemu z osobna, że: „PZU ubezpiecza ciebie i twoje mienie". (a)

(Foto St. Cieślak)

MIĘDZY 1960 a 1962

Wodociągi i kanalizacja

PRODUKCJĄ wody w naszym mieście zajmuje się Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Woda, pobierana z kilku ujęć zanim stanie się zdatna do celów gospodarczych, musi przejść szereg procesów technologicznych, takich jak: pompowanie, filtrowanie, oczyszczanie chemiczne, odkażanie itd.

W 1960 roku MPWiK dostarczyło miastu wiele m. sześc. wody. Trzeba przypomnieć, że w tymże roku przedsiębiorstwo zdobyło pierwsze miejsce we współzawodnictwie o tytuł najlepszego zakładu wodociągowego w kraju. W roku ubiegłym produkcja wydatnie wzrosła. Przeszło połowę wody dostarcza się użytkownikom domowym, reszta przeznaczona jest dla przemysłu. Ważnym elementem działalności przedsiębiorstwa jest konserwacja i remont sieci: w 1960 roku wymieniono 5 477 m przewodów wodociągowych i 155 m przewodów kanalizacyjnych, w 1961 r. liczby te wzrosły do 7 392 i 1 205 m.

OGÓLNOKRAJOWE zjawisko niedoboru wody nie ominęło również Szczecina. Bilans wodny miasta zamyka się blisko 30 proc. deficytem, co powoduje częsty brak wody na wyższych piętrach w okresach szczytów. Nic więc dziwnego, że MPWiK kieruje swe wysiłki w stronę uruchomienia nowych ujęć. W pierwszym kwartale 1963 roku oddane zostanie do eksploatacji nowe ujęcie wody w Zdrojach, nastawione na zaopatrywanie prawobrzeżnych dzielnic Odry. W tym samym roku rozpocznie się gruntowna modernizacja (mającej blisko 100 lat) stacji wodociągowej na Pomorzanach; zwiększy się jej zdolność produkcyjną i zainstaluje się nowe urządzenia do niszczenia fenoli. Rozpocznie się również wymianę magistrali Pomorzany — Niebuszewo, będącej dotychczas „wąskim gardłem" sieci wodociągowej Szczecina.

NA szerszą skalę prowadzi się obecnie badania hydrologiczne w Ustowie, Policach i Mścięcinie, oraz badania hydrologiczne wody w jeziorze Miedwie; woda z tych miejscowości zasili w przyszłości sieć wodociągową naszego miasta. (T)

Najwięcej chętnych ze Szczecina i Łódzkiego

Trwa rekrutacja do Oficerskiej Szkoły Rybołówstwa

CODZIENNIE rano listonosz przekazuje sekretariatowi nowo utworzonej Szkoły Oficerów Rybołówstwa plik listów. Napływają z różnych stron kraju i zawierają wyrażone w krótkich zdaniach marzenia, plany, ambicje i nadzieje młodzieńców, a często młodych mężczyzn, pragnących zdobyć trudny zawód rybaka dalekomorskiego.

Podań jest już paręset, a wciąż nadchodzą dalsze. Najczęściej ze Szczecina i Łódzkiego Rekrutacja do szkoły trwać będzie jeszcze do końca kwietnia. Ta wielka ilość chętnych, ubiegających się o przyjęcie do szczecińskiej SOR, wskazuje na trafność decyzji utworzenia tego rodzaju placówki. A termin adaptacji się przeciąga. Wielki gmach przy Wałach Chrobrego, przeznaczony na siedzibę szkoły, jest niestety wciąż jeszcze jedynie częściowo opróżniony. Uniemożliwia to podjęcie odpowiednich robót. Niecierpliwi się tzw. komitet organizacyjny szkoły, wyczekuje wykonawca — Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.

A CZAS NAGLI. Pozostało go niewiele. Niezbędne jest przecież nie tylko wyburzenie wielu ścian działowych i utworzenie około 20 sal wykładowych, ale przygotowanie pomieszczeń internatowych, zbudowanie stołówki, adaptacja sali jadalnej i co najważniejsze — wykonanie żmudnych prac instalacyjnych. „Miastoprojekt" nie poszczędzi chyba trudu, by przekazywanie dokumentacji nie opóźniało jeszcze bardziej robót. Natomiast kierownictwo SPBM zapewnia, że z chwilą przejęcia budynku prace adaptacyjne ruszą pełną parą. (dm)

Cóś pięknego

WIOSNA rzuciła na nas swój czar, nie omijając nawet handlu. Niech tam sobie poniektórzy mówią, że zaopatrzenie nie zawsze zgodne jest z porą roku, ale dekoracje wiosenne były na czas. I to jakie! W niektórych sklepach zakwitły olbrzymie gałęziska — obsypane przebogato kwieciem, przypominające jabłonie pod lupą. Pomysłowość wykonawców barwami pobiła naturę na głowę. W jednym sklepie stoją w choinkowych krzyżakach na niewielkiej powierzchni 3 gałęzie: biała, jaskrawo-cyklamenowa i koloru morskiego.

W mieście zrobiło się „ludowo". Żaden gromadzki sklep nie powstydziłby się takich ozdób, a cóż dopiero Szczecin — wo jewódzki gród!

Ciekawe, ile też ta ka gałąź — cudo może kosztować? Przechodnie i klienci przystają i patrzą z otwartymi ustami. Można podziwiać, albo dziwić się. Jak kto woli! (B)

NAJLEPSZE wyniki w konkursie Min. Oświaty i Głównej Kwatery ZHP dla szkolnych kas oszczędności w trzecim etapie uzyskała SZKOŁA PODSTAWOWA IM. BOL. CHROBREGO W SZCZECINIE tym samym weźmie ona udział w eliminacjach krajowych. Drugie miejsce zajęła SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 W TRZEBIATOWIE. Nagrody pieniężne uzyskały również: Szkoła nr 34 w Szczecinie, Liceum w Chojnie, i Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Stargardzie, a kilka szkół województwa szczecińskiego otrzymało honorowe plakietki „Szlakiem Sztafety Oszczędnych". (T)

W TYM TYGODNIU WARTO:

RADZIMY

paniom dbającym o wygląd wybrać się do Klubu Garnizonowego aby dowiedzieć się „Jak należy pielęgnować cerę w okresie wiosenno-letnim". Pogadanka na ten temat wygłoszona zostanie 28 bm. o godzinie 18.

ZOBACZYĆ

w telewizji berlińskiej operę „Cavaleria Rusticana" — środa godzina 21.

WYBRAĆ SIĘ

do Zamku na koncert galowy „Synkopowe spotkania", zorganizowany przez Klub Studencki „KONTRASTY" — wtorek godz. 19,30.

do Klubu Garnizonowego na wieczornicę poświęconą życiu gen. Karola Świerczewskiego. Wieczornica odbędzie się we wtorek o godz. 19.

REFLEKTOREM

ZABAWY

Pisaliśmy o dziecku z ul. Długosza 17, które wpadło do bunkra na koks przez otwarte klapy kotłowni. Uzyskaliśmy w tej sprawie dodatkowe informacje. Obciążają one dzieciarnię z tej ulicy, a może nie tyle dzieci, ile ich rodziców. Chodzi bowiem o to, że na podwórku odbywają się niszczycielskie zabawy. A więc: dzieci dewastują owe historyczne klapy, wybijają okna w piwnicach, niszczą parterowe balkony i żelazne ogrodzenia. Nie można powiedzieć, żeby to były budujące zabawy, ale nie można też powiedzieć, że rodzice bardzo interesują się tym, co ich pociechy robią na podwórku. A rezultat jest taki, jak pisaliśmy w notatce p. t. „Ubóstwo".

KULTURA NA PÓŁMETKU

W 1958 r. we wsi Breń w powiecie Choszczno rozpoczęto budowę Wiejskiego Domu Kultury. W mieszkańców wstąpiła więc nadzieja, że maluczko, a i dla nich zaświeci słońce kultury. Ale mijały lata, a budowa nie posunęła się dalej nad gołe mury. Teraz nie budzą one już nadziei. Straszą. Dlatego mieszkańcy Brenia mają głęboki żal do Gminnej Rady Narodowej w Bierzwniku i do Prezydium PRN w Choszcznie.

Gdyby w Breniu wreszcie powstał Dom Kultury, to na pewno młodzież przestałaby wódkę i wino obdarzać tak wielkim zainteresowaniem, jak dotychczas. Może Rady Narodowe wezmą sobie to do serca? (hs)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

OB. PIOTR BUIŃSKI. Mimo najszczerszych chęci nie możemy służyć Panu pomocą. „Arged" dostarcza na rynek pralki, przypuszczamy więc, że przy odrobinie dobrych chęci wkrótce pralkę Pan kupi.

OB. MARIA KUS. Zna Pani adres spółdzielni. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby nawiązać korespondencję z Zarządem Spółdzielni. Poza tym radzimy zajrzeć do najbliższej księgarni. Wiele jest książek o kwiatach i ich hodowli.

OB. MARIA BETHKE. Nie podała Pani, w którym sklepie kupował mąż piwo, trudno nam więc interweniować.

OB. K. C. Nie zasięgaliśmy wprawdzie rady Pana Kamyczka, wydaje nam się jednak, że wstając od wspólnego stołu w barze czy stołówce, wypada powiedzieć „dziękuję" (za towarzystwo).

STAŁA CZYTELNICZKA. Zawiadomiliśmy Milicję o tym, że chłopcy rozbijają lampy na ul. Słowackiego. Przypuszczamy, że będzie miała na uwadze okolicznych wandali.

PORADY PRAWNE

OB. ELŻBIETA CHORĄŻY. Prosimy o nadesłanie nam wszystkich odpisów wszystkich pism i decyzji otrzymanych w sprawie przedmiotowej egzekucji. Po otrzymaniu tych materiałów będziemy mogli interweniować.

OB. OB. STANISŁAW MAJEWSKI I K. KAWIŃSKI. Naszym zdaniem, nie ma Pan racji, gdyż ubezpieczenie jest obowiązkowe przez cały okres posiadania zarejestrowanego pojazdu mechanicznego.

OB. WŁADYSŁAW ZALEWSKI. Wobec nie wykonania eksmisji zgodnie z treścią tytułu wykonawczego wydanego przez Sąd na podstawie prawomocnego wyroku, należy złożyć zażalenie do Prez. MRN Wydział Gosp. Komunalnej.

O GODZINIE 15.00 Cabot Lodge otwiera posiedzenie Rady i natychmiast udziela sobie głosu. Mówi długo, nie skąpi wywodów prawniczych, często sięga do przykładów z historii. Idzie mu o wzajemne stosunki między ONZ a organizacjami regionalnymi w rodzaju OPA. O Gwatemali nie ma właściwie mowy — idzie o przyszłość ONZ, zagrożoną przez Związek Radziecki, o właściwy autorytet Organizacji Państw Amerykańskich.

Teraz głosowanie: czy postawić wniosek Gwatemali na porządku dziennym? Wielka Brytania i Francja wstrzymują się od głosu, za wnioskiem — delegaci Związku Radzieckiego, Danii, Nowej Zelandii i Libanu; przeciw — USA, Turcja, Brazylia, Kolumbia, czangkaiszekowcy. Menderes, Vargas, Rojas, Czang Kai-szek przesądzili sprawę: brak wymaganych siedmiu głosów, wniosek upadł, dziękuję, to już wszystko.

W Gwatemali walki trwają. Możemy zwyciężyć o własnych siłach — zapewnia prezydent Arbenz. Zwyciężymy — wtóruje mu cały niemal naród. W grę wchodzi przecież niepodległość kraju, reforma rolna, prawo i sprawiedliwość. Ale Arbenz zaczyna się wahać — na ONZ nie można już liczyć. „Bóg jest daleko, a Stany Zjednoczone blisko". Może jednak zgodzić się na dochodzenie ze strony międzyamerykańskiej komisji pokoju? Przecież Meksyk i Argentyna nie pozwolą na usankcjonowanie agresji...

W sobotę USA i dziewięć innych państw amerykańskich zwracają się do przewodniczącego OPA Hectora Davida Castro z Salwadoru o zwołanie rady Organizacji Państw Amerykańskich. Jako uzasadnienie podaje się rosnący niepokój, wywołany przez pojawienie się groźby międzynarodowego komunizmu w Gwatemali i zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa całego kontynentu. Pod wnioskiem widnieją podpisy rządów USA, Honduras, Nikaragui, Kostariki, Panamy, Haiti, Kuby, Dominikany, Brazylii i Peru.

Rada OPA podejmuje uchwałę zwykłą większością głosów. Liczy 21 członków, większość wynosi 11, pod wnioskiem figuruje 10 podpisów, jedenasty znajdzie się bez trudu. Sprawa Gwatemali jest więc z góry przesądzona.

Jacobo Arbenz nie ma już żadnych szans. Naród gwatemalski i demonstranci w stolicach Ameryki Łacińskiej — cóż to znaczy w obliczu tak potężnych przeciwników? Z Armasem można było sobie poradzić — ale nie z Dullesem. A więc znów powrócą rządy Finqueros i United Fruit, nikt nie wyciągnie Indios z wiekowej nędzy i zacofania. Nie ma rady — więc może lepiej pogodzić się z losem? Może przyłączyć się do tej plejady południowo-amerykańskich dyktatorów, którzy początkowo nie szczędzili obietnic,

K. M. POPPE (11)

WOJNA BANANOWA

a później cynicznie zdradzili. Ale Arbenz nie chce takiego wyjścia.

Więc co?

W sobotę 27 czerwca 1954 roku o godzinie 11.00 minister spraw zagranicznych Toriello poprosił do siebie ambasadora USA Peurifoya, aby mu zadać kilka pytań. Czy Stany Zjednoczone doprowadzą do przerwania przelewu krwi jeśli prezydent Arbenz ustąpi, a władzę przejmie junta wojskowa? Czy można nie dopuścić do tego, by Armas został prezydentem?

Peurifoy uchyla się od odpowiedzi: przecież nie ma wpływu na rozwój sytuacji.

Ale inni także mają pytania pod tym samym adresem: głównodowodzący płk. Carlos Diaz i pięciu wyższych oficerów pragnęliby wiedzieć, czy USA pomogą w przerwaniu wojny jeśli junta przechwyci władzę? Czy uznają Diaza jeśli zostanie przewodniczącym junty? Czy zgodzą się, by Arbenz wchodził w skład junty?

Tego samego wieczora prezydent Jacobo Arbenz zawiadomił przez radio o swojej dymisji. Jeszcze raz powtórzył namiętne oskarżenie przeciwko United Fruit Company, zapewnił że wierzy w zwycięstwo demokracji. Ale jego dymisja pozbawi USA argumentów o rzekomych wpływach komunistycznych, płk. Diaz może potrafi położyć więc kres krwawej wojnie.

Teraz głos zabiera Diaz. Chwali osiągnięcia rządów Arbenza i Arevalosa, zapewnia, że ta sama polityka będzie kontynuowana, ale na czas trwania wojny zawiesza konstytucję. Diaz jest przecież znany jako przeciwnik komunizmu, jako człowiek, który zwalczał wpływy lewicy w wojsku. Teraz nikt już nie oskarży Gwatemali o uleganie komunistycznym wpływom.

Arbenz szuka schronienia w ambasadzie meksykańskiej. Wkrótce opuści kraj. Czy jeszcze tu kiedy powróci?

W niedzielę samoloty Armasa znów bombardują San Jose. Bomby napalmowe spadają na zakotwiczony w porcie frachtowiec brytyjski, rząd angielski składa oficjalny protest.

W poniedziałek Carlos Diaz formuje juntę wojskową i staje na jej czele. W skład junty wchodzą pułkownicy Jose Angel Sanchez i Ekfego Monzon. Ten ostatni znany jest jako zażarty wróg komunizmu: jako minister spraw wewnętrznych w rządzie Arevalosa w 1950 roku kierował represjami przeciwko komunistom, za rządów Arbenza służył jako łącznik z reakcyjnymi kołami armii.

Diaz wydaje zakaz działalności robotniczej Partido del Trabajo, wprowadza stan oblężenia, zmienia szefów policji i tajnej policji.

(c. d. n.)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. **REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje Kolegium. **TELEFONY:** centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 430-21 (wewn. 31); sekretariat techniczny 428-33; dział miejski 462-35 dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po g. 8) 378-91; dalekopisy 425-14. **PRENUMERATA:** zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „RUCH" w Szczecinie — konto PKO Nr X 131-70116 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i Listonosze.
Szczecińskie Zakłady Graficzne S—5

Mistrzowie Polski juniorów 1962

Papierowa — GAŁĄZKA (Białystok)
musza — STOPPEL (Bydgoszcz)
kogucia — WOJCIECHOWSKI (Gdańsk)
piórkowa — MONICA (Kraków)
lekka — PASZKOWSKI (Szczecin)
l. półśrednia — LETKIEWICZ (Gdańsk)
półśrednia — SZCZYGLAK (Olsztyn)
l. średnia — MROZOWSKI (Bydgoszcz)
średnia — BASZCZOWSKI (Kraków)
półciężka — WALUK (Białystok)
ciężka — DENDERYS (Kielce)

ZAPAMIĘTAJCIE TE NAZWISKA!

Wielkie talenty rosną w małych miastach

PIĘKNYM AKORDEM zakończyły się bokserskie mistrzostwa juniorów w boksie. Oto wśród jedenastu najlepszych pięściarzy młodego pokolenia, stanął wreszcie zawodnik okręgu szczecińskiego. Oczekiwany z dużym zainteresowaniem pojedynek finałowy w wadze lekkiej z udziałem zawodnika stargardzkiego Wiarusa — PASZKOWSKIEGO i KOCZURA z Wrocławia przyniósł zwycięstwo Paszkowskiemu.

BYŁA TO ZRESZTĄ jedna z najlepszych walk finałowych, a Paszkowski, który rozstrzygnął ten pojedynek doskonale taktycznie zdobył uznanie w oczach fachowców. Wywalczenie tytułu mistrza Polski było tym trudniejsze, że jego przeciwnik Koczur jest typowany na członka kadry narodowej seniorów. Koczur boksuje w krajowej czołówce juniorów już trzeci rok. W ubiegłym roku brał udział w mistrzostwach Polski, ma za sobą 38 walk w tym 30 zwycięskich. Paszkowski występował na ringu 26 razy w tym 22 pojedynki rozstrzygnął na swą korzyść.

NAJCIEKAWSZĄ walkę, stojącą na najlepszym poziomie technicznym stoczyli finaliści wagi papierowej Gałązka z Białegostoku i Matz z Poznania. Zwyciężył Gałązka lecz znalazł w Matzu godnego, dobrze wyszkolonego partnera, 17-letni, mikroskopijny pięściarz Jagielonii Białystok, został uznany przez działaczy za najlepszego technika turnieju mistrzowskiego i zdobył nagrodę redakcji „Sztandaru Młodych". Zapamiętajcie to nazwisko, gdyż nieraz jeszcze się z nim spotkamy. Wydaje się, że porównanie Gałązki z Drogoszem nie przyniesie ujmy mistrzowi Europy. Wydaje się też, że pokstując w Szczecinie przed dwunastu laty Drogosz nie reprezentował tak wysokiej klasy jak obecnie Gałązka.

Bardzo ładną walkę stoczyli w wadze muszej Stoppel z Bydgoszczy z Zielińskim z Kielc, oraz jedyny obrońca zeszłorocznego tytułu mistrzowskiego Gajer z Wrocławia z rewelacyjnym Szczyglakiem z Olsztyna. Zwycięstwo Szczyglaka przyjęli szczecinianie długotrwałymi brawami.

ORYGINALNA jest szczecińska publiczność. Coraz bardziej wyrobiona sportowo, obiektywna i sympatyczna.

Nie silę się — wierzcie mi — na komplementy, **powtarzam po prostu opinie wielu działaczy i trenerów, którzy widzieli nie jedne już zawody i widownią szczecińską byli zachwyceni.**

Przez cały turniej mistrzowski widzowie mieli swoje sympatie i antypatie. Z reguły sympatie te objawiały się do zawodników słabszych fizycznie, mniej znanych, reprezentujących małe ośrodki i walczących ambitnie lecz nie brutalnie.

SYMPATIĘ taką zdobył, oprócz lubianego przez wszystkich Gałązki, z finalistów Wojciechowski z Gdańska w koguciej, Letkiewicz w l. półśredniej, Szczyglak z Olsztyna, sympatyczny Baszczowski z Krakowa — choć tutaj zdania były podzielone, gdyż i wicemistrz w tej wadze, sympatyczny pięściarz z Wałbrzycha Załomski, miał od początku turnieju swych zwolenników.

TO ZAANGAŻOWANIE uczuciowe widowni, prawdziwie sportowe i bezstronne spowodowało, iż na sali panowała atmosfera, która wprost podrywała zawodników do walki. Wszyscy zresztą w rozmowach podkreślali wyjątkowo przychylny, sportowy klimat jaki panował podczas mistrzostw w Szczecinie.

Szczecińskie mistrzostwa wykazały zjawisko bardzo charakterystyczne dla polskiego boksu. Oto prym w pięściarstwie wiodą ośrodki mniejsze, mniej nasycone innymi dyscyplinami, nie znudzone nadmiarem imprez. Bardzo wysoka pozycja Bydgoszczy oparta jest na pracy trzech miast Pomorza — Inowrocławia, Grudziądza i częściowo Torunia. Drugie miejsce w punktacji drużynowej Białegostoku, szóste Kielc, siódme Olsztyna — to przykłady potwierdzające opinię, że mistrzowie wychowują się w małych ośrodkach. Dopiero eksploatuje się ich w Warszawie czy innych większych miastach, którym wygodniej utrzymywać widowiskowe I ligi, niż szkolić młodzież.

ST. RAKOWSKI

Nie samym boksem człowiek żyje

- mówi „najlepszy" turnieju

ZARAZ PO walce rozmawiamy z najlepszym technicznie bokserem turnieju Janem GAŁĄZKA. Mistrz polski w wadze papierowej, ma 17 lat i uczęszcza do szkoły budowlanej w Białymstoku. Dotychczas stoczył 39 walk. Z boksem zapoznał się w szkole. Później zainteresował się młodym chłopcemener Czajkowski. Pierwsze kroki stawiał Gałązka w młodzieżowej szkółce bokserskiej, a później w „Jagielonii". Barwy tego klubu reprezentuje do dziś. Za najtrudniejszy pojedynek w obecnym turnieju uważa walkę stoczoną w półfinale z Malawką.

Oprócz boksu Janek uprawia piłkę nożną. Brat Roman także rozpoczynał karierę sportową jako bokser, obecnie zaś gra w piłkę ręczną. — „Pragnę się uczyć bo wiem, że nie zawsze będę bokserem" — powiedział nam na zakończenie Gałązka.

DZIŚ MISTRZ — WKRÓTCE NAUCZYCIEL

JAN PASZKOWSKI jedyny szczeciniak, który zakwalifikował się do finału i zdobył zaszczytny tytuł mistrza Polski, jest zawodnikiem KS „Wiarus" Stargard. Ma 18 lat, dotychczas stoczył 27 walk. Uczęszcza do III klasy Liceum Pedagogicznego w Stargardzie. Oprócz boksu chętnie gra w koszykówkę i siatkówkę. Wychowanek trenera Knuła, doskonale godzi obowiązki szkolne z treningami bokserskimi.

(man)

Arkonia nadal bez bramki

Pogrom w Gdańsku sygnałem alarmowym

JEDENASTKA ARKONII nie przyjechała do Gdańska w odpowiedzialnej roli faworyta. Szczeciński beniaminek byłby zadowolony z wywiezienia bodaj jednego punktu.

POCZĄTEK MECZU nie zapowiadał klęski. Szczecinianie, zwłaszcza w linii napadu byli o wiele szybsi od lechistów. Ładnie rozgrywali piłkę i choć pomocnik Wesołowski desygnowany był do wspierania własnych linii obronnych, to jednak gra była wyrównana. Przełomowym momentem meczu mogła być 25 min. kiedy to Jeromiński kapitalnie ograł Szyndlara i znalazł się oko w oko ze Sztuką. Niestety, prawoskrzydłowy Arkonii dał się ponieść nerwom i huknął z całej siły obok słupka. To wyraźnie zdeprymowało drużynę gości, a kiedy w 6 minut później Adamczyk w niemal identycznej sytuacji zdobył pierwszą bramkę, wówczas szczecinianie zaczęli grać coraz bardziej nerwowo.

Nerwowość udzieliła się wszystkim. W 45 min. Markiewicz w dogodnej sytuacji strzelił prosto w ręce Sztuki. Szansa wyrównania została zmarnowana. Licznie zgromadzeni kibice szczecinian wierzyli, że po przerwie karta może się odwrócić. Były okresy gdy cały zespół, nie wyłączając obrońców przebywał na połowie Lechii.

W okresie przewagi Arkonii gdy na szczecińskiej połowie był tylko jeden zawodnik — bramkarz Putkowski, gdyż do szturmu poszli nawet obrońcy. Korynt zdobył się na silny oswobodzający wykop spod własnej bramki. Piłka poszybowała ponad piłkarzami i zanim obrońcy Arkonii zorientowali się w czym rzecz, dopadł jej Chaczuk i po rajdzie przez pół boiska zmusił Putkowskiego do powtórnej kapitulacji. To był początek końca. Teraz w ciągu 5 minut Arkonia traci trzy bramki. Dobrze spisujący się do przerwy Putkowski broni teraz jak B-klasowy debiutant. W 53 min. po faulu Nowaka na Wieczorkowskim sędzia dyktuje rzut wolny. Mur w wykonaniu szczeciniaków to pokaz pod tytułem: „jak muru ustawiać nie należy". Adamczyk nie musiał się zbytnio wysilać, by zmazać lukę. Piłka tuż nad ziemią minęła zaskoczonych obrońców i obok zdziwionego Putkowskiego wpadła do siatki. W niespełna 3 min. później było już 4:0. Wieczorkowski ograł Kurzycę, bramkarz Arkonii minął się z anemicznym dośrodkowaniem, a stojący obok Adamczyk dopełnił tylko formalności.

LECH DRAPIŃSKI

Tym razem Wawel zostawił punkty

Zwycięstwo cieszy - forma nie!

PO PORAŻCE POGONI z Szombierkami i następnie z Polonią Bytom w Pucharze Polski z pewnym niepokojem oczekiwano w Szczecinie spotkania z Wawelem. Szczeciniacy pamiętali przecież, że to właśnie Wawel był zespołem, który „podstawił portowcom nogę" na drodze do I ligi.

Pierwsza połowa niedzielnego meczu uzasadniła powody do niepewności. Wawel był stroną częściej atakującą i bardziej aktywną. Krakowscy wojskowi zdobywali teren długimi przerzutami, wykorzystywali liczne błędy gospodarzy i mieli kilka okazji do zdobycia bramki. Jednak i u nich celność strzałów pozostawiała wiele do życzenia. Pogoń w tym czasie grała bardzo słabo.

PO PRZERWIE obraz gry nieco się zmienił. Wojskowi opadli trochę z sił i zwolnili tempo gry. Częściej do głosu dochodzili portowcy. W 51 minucie jedna z akcji zakończyła się zdobyciem bramki. Kielec miał obrońcę i strzelił z ostrego kąta. Prawy obrońca Słysz chciał sparować piłkę nogą i dobił ją do własnej bramki.

Druga bramka zdobyta w 67 minucie przez Kielca była majstersztykiem rzadko spotykanym na naszych boiskach. Kielec przejął piłkę stojąc tyłem do bramki przeciwnika, zdecydował się w ułamku sekundy i strzelił ostro nożycami do tyłu, nie dając żadnych szans bramkarzowi.

Ostatnie minuty należały do Pogoni, ale wynik nie uległ zmianie.

Mimo zwycięstwa Pogoń nie zadowoliła. Oprócz Kielca po przerwie, a chwilami Jaworskiego, atak zagrał wyjątkowo słabo. Nie można było poznać młodszego Krasuckiego w niemrawym łączniku jakiego widzieliśmy wczoraj. Wyraźnie nie umiał się znaleźć Gacka, który był cieniem tego Gacki, który zadebiutował w meczu z Bałtykiem. Bardzo słabo zagrała pomoc, a Jabłonowski był najsłabszy na boisku. W obronie najlepszy był tym razem Leszczyński. Kilkakrotnie niebezpiecznie ograno Kosla. Nowacki czym mniej skuteczniej nie sam gra, tym więcej dyryguje innymi. Wczorajsze jego gadulstwo wyraźnie wyprowadzało z równowagi klubowych kolegów.

Białek popisał się kilkoma pięknymi interwencjami.

W całym spotkaniu było kilka ciekawych momentów w sumie jednak całe widowisko stało na bardzo przeciętnym poziomie.

(RAK)

Dziewczęta „Kusego" w I lidze

W OPOLU odbył się turniej o wejście do II ligi w piłce ręcznej kobiet. Pierwsze miejsce zajął Słowian Katowice przed „Kusym" Szczecin.

Dzięki zajęciu drugiego miejsca młody, utalentowany zespół Kusego awansował do I ligi.

Gratulujemy!

Awans ten jest jednak, przynajmniej na razie, teoretyczny, gdyż dziewczęta Kusego jako Międzyszkolny Klub Sportowy, zgodnie z regulaminem Szkolnego Związku Sportowego, nie mogą uczestniczyć w żadnych rozgrywkach centralnej ligi.

A więc równocześnie i radość i żal.

(man)

Szczeciński turniej napawa optymizmem

— mówi kapitan PZB Stanisław Cendrowski

NAJBARDZIEJ chyba obleganym człowiekiem po ostatnim gongu mistrzostw był kapitan sportowy Polskiego Związku Sportowego Stanisław CENDROWSKI. Jak zwykle dziennikarze zarzucili kapitana dziesiątkami pytań, jak zwykle ten sympatyczny działacz na wszystkie pytania odpowiedział wyczerpująco, dokładnie i bez taktycznych wykrętów.

A oto pokrótce treść naszej rozmowy:

— JAK PAN OCENIA OGÓLNY POZIOM FINAŁÓW?

— Poziom wszystkich walk finałowych był znacznie wyższy niż w zeszłym roku. Na pewno wyższy niż przez wiele ubiegłych lat.

— KTÓRĄ WALKĘ FINAŁOWĄ PAN WYRÓŻNIA?

— Najlepsza technicznie była walka w wadze papierowej. Gałązka jest chyba jedynym bokserem tych mistrzostw, który w równym stopniu opanował sztukę ataku co i obrony. W finale, w Matzu miał ambitnego i czysto walczącego partnera. Ogólnie biorąc wszyscy finaliści byli dobrze przygotowani. Wszyscy opanowali podstawowe ciosy proste z obydwu rąk. Prawie wszyscy byli dobrze przygotowani kondycyjnie i wyszkoleni technicznie.

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną istotną rzecz. W całym turnieju była tylko jedna kontuzja, podczas gdy w Rzeszowie wypadki mnożyły się zastraszająco. Świadczy to o tym, że ta młodzież przy całej swej ambicji i bojowości walczy czysto, bez fauli i niedozwolonych ciosów.

— KTÓREGO PIĘŚCIARZA UWAŻA PAN ZA NAJBARDZIEJ UTALENTOWANEGO?

— Talentów widziałem mnóstwo, lecz nie zawsze byli z nich dobrzy pięściarze. W tym sporcie talent to tylko jeden z elementów — decyduje tu wytrwałość i praca. Przede wszystkim zaś praca.

— CZY WIDZI PAN WŚRÓD TYCH MŁODYCH FINALISTÓW PRZYSZŁYCH REPREZENTANTÓW KRAJU?

— Oczywiście. Większość z nich przejdzie wkrótce do kadry seniorów. Mamy jednak na razie kłopot z otoczeniem ich stałą opieką. Większość z tych chłopców uczy się. Nie wszyscy są prymusami i takich nie możemy odrywać od szkoły. Z tego jednak co zdążyłem zaobserwować, wielu z nich trenuje w trudnych warunkach. Wielu pochodzi z biednych wielodzietnych rodzin i ma słabe warunki materialne — tym trzeba będzie przede wszystkim pomóc. Cieszy mnie ogromnie, że większość mistrzów pochodzi z mniejszych ośrodków. Postaramy się udzielić tym ośrodkom większej pomocy zarówno w podnoszeniu kwalifikacji trenerów jak i przez opiekę nad utalentowanymi zawodnikami.

— NA ZAKOŃCZENIE, CO PAN SĄDZI O NASZYM, SZCZECIŃSKIM MISTRZU — PASZKOWSKIM?

— Była to dla mnie duża niespodzianka, naturalnie w dodatnim sensie. Chłopiec ten walczył bardzo rozsądnie. Widać, że potrafi myśleć w ringu. Przeciwnika miał niełatwego, gdyż Kaczur jest przewidziany już do kadry seniorów. Jeżeli Paszkowski popracuje nad sobą, może z niego być pięściarz dużej klasy. Ale musi pamiętać, praca, praca i jeszcze raz praca... (st)

„Murarze" należą do historii

Lechia liderem!

Ok. 120 tys. widzów oglądało mecze piłkarskie trzeciej kolejki spotkań o mistrzostwo I ligi. Najwięcej, bo ok. 40 tys. zgromadziło spotkanie warszawskiej Gwardii z Górnikiem Zabrze, zakończone po bardzo dobrej grze Gwardii wynikiem remisowym 0:0. Spotkania niedzielne przyniosły ponadto dwie sensacje, a mianowicie remisowy wynik w meczu Cracovia — Ruch, oraz wysokie zwycięstwo gdańskiej Lechii nad Arkonią Szczecin 5:0, co w konsekwencji pozwoliło Lechii na objęcie prowadzenia w drugiej grupie.

I LIGA
GRUPA A

1. Górnik	5:1	8:2
2. Zagłębie	3:3	6:4
3. Legia	3:1	3:2
4. Ruch	2:2	3:3
5. Gwardia	2:2	1:1
6. ŁKS	2:4	6:8
7. Cracovia	1:5	2:8

GRUPA B

1. Lechia	5:1	8:2
2. Odra	4:0	9:0
3. Polonia	4:2	9:3
4. Wisła Kraków	4:2	3:2
5. Stal Mielec	1:5	2:6
6. Lech	0:4	1:6
7. Arkonia	0:4	0:5

II LIGA

GRUPA C

Krosno—Polonia Byd. 2:3 (0:1)
Naprzód—Stal Rzeszów 0:1 (0:0)
Slavia—Unia Tar. 2:1 (1:1)
Unia Rac.—Piast 1:0 (1:0)

TABELA

1. Stal Rzeszów	6:0	6:1
2. Polonia Byd.	5:1	6:4
3. Unia Rac.	4:2	6:2
4. Piast	3:3	3:2
5. Slavia	3:3	2:2
6. Krosno	2:4	3:8
7. Naprzód	1:5	2:5
8. Unia Tar.	0:6	3:9

GRUPA D

Pogoń — Wawel 2:0 (0:0)
Zawisza — Śląsk 1:1 (1:0)
Garbarnia — Arka 2:0
Bałtyk — Szombierki 0:2

TABELA

1. Garbarnia	5:1	7:2
2. Szombierki	5:1	4:1
3. Śląsk	5:1	7:4
4. Pogoń	4:2	6:1
5. Zawisza	2:4	2:3
6. Wawel	2:4	2:6
7. Arka	1:5	2:6
8. Bałtyk	0:6	2:9

NEPTUN pokonał zespół „Ghandiego"

W TRÓJMECZU klasy wydzielonej na pływalni w Stargardzie spotkały się drużyny Polonii Warszawa, Neptuna Stargard i Polonii Bytom. Uzyskano następujące wyniki: Polonia Warszawa — Neptun 73:69, Polonia Warszawa — Polonia Bytom 87:53, Neptun — Polonia Bytom 73:69.

Oto ciekawsze wyniki:

200m delfinem: 1) Raczyński 2,32,6. 100 m dowolnym: 1) Raczyński 1,00,2. 200 m grzbietowym: 1) Raspotin W-wa 2,38,3. 200 m klasycznym: 1) Suska W-wa 2,50,6. 400 m dowolnym: 1) Gremlowski Byt. 4,45,8.

Kobiety — 100 m motylkowym: 1) Krajewska 1,23,2. 100 m dowolnym: 1) Duczyńska 1,11,2 (Rek. Okr.). 100 m grzbietowym: 1) Zombkowa 1,20,2. 200 m klasycznym: 1) Pstrokońska W-wa 3,08,0. 400 m dowolnym: 1) Duczyńska 5,44 6.

POZIOM ZAWODÓW dobry, poszczególne wyścigi bardzo zacięte i wyrównane. O ostatecznych zwycięstwach decydowały wyniki sztafet. Młode dziewczęta Neptuna zrobiły dużą niespodziankę i wygrały sztafetę z Polonią 4 pkt.

Jak się dowiadujemy, czołowy grzbiecista kraju Depta przebywa już w Stargardzie i uczęszcza do Technikum Kolejowego. W najbliższym czasie zasili on drużynę Neptuna.

(man)